

Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartałnie Mk. 9.00.
Za odnośnienie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.40. Kwartałnie 10.20.

Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Wawerska 7.
Kancelar w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.
Nadzwyczajne (po teście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Niekrośnięte: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz peti. (str. 4 szp.).

FILJE: Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomulicki; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkach, w Warszawie, w Matkowie, w Ostrołęce, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Akademia Literatury Polskiej

według wizji Żeromskiego.

Utworzenie stałej instytucji literackiej nie byłoby panaceum na wszelkie nieomaganie, lecz usunęłoby, jak miernym, zło zasadnicze.

Stefan Żeromski.

Napisał w roku bieżącym w Zakopanem i rzucił obecnie nakładem redakcji „Myśli Polskiej” na półki księgarskie autor „Popiołów” oguisty „Projekt Akademii Literatury Polskiej”.

Twórca postaci Judy z „Bezdomnych” i Bodzanta z „Dziejów Grzechu” nie zamykał się nigdy w wieży słoniowej estetyki. Artysta Żeromski miał zawsze wyczuć spraw społecznych, lubił na temat ich projektować, ba! nieraz fantazjonować. Dowodem tego jest Judy społeczniemu składający ofiarę z miłości dla kobiety. Dowodem tego Bodzanta, czystej wody utopista. Zławsza dowodem największy z fantazjów, patriotę - militarystę - wyznacza cudów, Czarowie.

W danym wypadku nie chodzi już o jakiegofantazję powieściową, nie o utopię. Przypomnieliśmy tamte fakty dla podkreślenia zamiłowań Żeromskiego dla spraw społecznych. Artysta staje się na ten raz publicystą. Pisze z powagą, rzeczowo, zbiera dowody, przytacza fakty, logicznie, stawia wnioski. Tylko w brawurowym stylu projektu znać rękę świetnego powieściopisarza Żeromskiego. To też broszura jego, zawierająca stron 50 parę czyta się jednym tchem z przyjemnością.

Autor bleda nad tem, że „literatura polska żyje swoim porządkiem, jak może i umie, a raczej ślania się i walczą własnymi drożynami, ścieżkami i bezdrożami”. Szuka leku dla tego zjawiska w stworzeniu nowej instytucji „Akademii Literatury Polskiej”.

Nie podzieleny marzeń Żeromskiego, jakkolwiek ograniczonych przez samego autora (zastrzeżenie: „nie o panaceum myślę”), iż taka Akademia usunie jakiegofantazję zasadniczą. Ogromna ilość pracy literackiej musi zawsze iść bezdrożem — i bodaj to nie jest złem zasadniczym. Literatura jest wolnym morzem, które nie mieści się w żadnych wyczelowanych ramach — zawsze błądzące z hukiem w skały życia i rozlewające się fantastycznie na wybrzeżach. Jednak projektowy przykładu jemy. Akademia wedle pomysłu Żeromskiego, projektowana, jako coś wyższego nad zwykłe Towarzystwo literatów — może nie jednemu ziemi w środowisku ich zaradzić powagą swojej opieki, może stać się źródłem niejednej pozytywnej inicjatywy, organizując trudy literackie. Wystarczy, że coś dobrego uczynić może.

Czy uczyni? — nie wiem. Może ona stać się kotłownią, może służyć pysze i egoizmowi „akademików”, może uczynić próbę podcinania skrzydeł niesfornym a genialnym jednostkom, przekładającym pobyt w lesie dziesiętnym piśmiennictwa nad wegetację w strzyżonym parku Akademii. Może, wreszcie, narazić się na ośmieszenie przez jakąś znakomitą literacką, jak Akademię Nieśmiertelnych pod piórem Daudeta.

Ale wszystko to może — nie musi. Zależać to będzie od składu osobistego Akademii. Dłż mała, zawsze jutro może urosnąć i nieść pożytek, opłacając chwilowe szkody, gdyby tak się wydarzyły.

Sa trudności w stworzeniu tej instytucji, których autor nie widzi, lub widzieć nie chce, aby nie przeszkadzać wcielaniu się swego projektu. Trudności te tkwią w tem, że ludzie zawodu literacko - dziennikarskiego u nas ma-że bardziej niż gdzieindziej, są z usposobienia indywidualistami, żyjącymi w skrytce, lub jawnej walce ze sobą, podstawiającymi sobie legi przez złośliwość, zazdrość, ambicję, lekceważącymi się wzajem, a ile nie stanowią klitki, która wchodzi hurtem do Akademii, zabiłaby jej wartość jednostronnością p. głą-

dów i przesądów. Ale stąd nie wynika, iżby projekt musiał być z góry utopją, skazaną na niepowodzenie. Owszem, projektowana instytucja może stać się szkołą współzycia dla literatów, załagodzić krzywdy rozbiicia, nauczyć ludzi pióra pracy zrzecznej. Stąd zalecamy zastanowienie się nad projektem autora „Dziejów grzechu”, zatroskanego myślą o zaszczepleniu nam cnot społecznych.

Ale czy projekt ten weźmiemy mniej lub więcej serio, są w bruszurze idee, o których wraz z autorem pomyśleć warto, czy się je przyniie w pełni, w części, czy tu i owdzie odrzuci, jako mylnie.

Pierwszym celem projektowanej Akademii ma być praca nad odświeżeniem języka przez monumentalne dzieło: słownik mowy polskiej, dokonany przez zespół badaczy, którzy wnika w głąbie gwary ludowej. Może autorowi zdaje się, że tu chodzi o drogi nowe. Po pracach Lindego, Kryńskiego i innych, właściwie mowa być może tylko o przedłużeniu dróg dawniejszych.

Nie sądzę też, aby przyszłość, skoro będzie wolną od jarzma, miała sobie fetysz uczynić z czystości języka i spychać go w głąbie gwar prowincji i zawodów „ciestli, mularzy” i t. d., gdy współzycie narodów zdaje się wskazywać językom rozwój kosmopolityczny, już zainicjowany przez źródła pra - aryjskie, w słownictwie techniki biegnący wspólnym szlakiem greko - łacińskim. Ale i Żeromski nie jest czystościelcem, który chciałby z mowy naszej, mającej 5000 słów niemieckich (patrz Brückner) wyrzucić „zegar” (Zeiger), „okreć” (Hochrand) i t. p. Lecz krynice mowy ludowej warto otwierać dalej, jak to uczynił już romantyzm z pożytkiem dla twórczości poetycznej.

Mimochoodem autor upomina się o to, aby w sprawach pisowni, prócz filologów, zapytywano poetów, którzy odrazu ujęliby się za subtelną końcówką „em” — myśl, którą przed Żeromskim rzuciłszy na lany naszego pisma, a która w decyzji obecnie zatriumfowała.

Drugim celem Akademii byłoby zorganizowanie wyborowej biblioteki przykładów z arcydzieł literatur obcych. Z ogromną znajomością Żeromski wskazuje, jak wiele pod tym względem już u nas uczyniono siłami indywidualnymi, ale oraz, ile luk pozostaje jeszcze do wypełnienia, luk tak wielkich, że tylko siły zrzeczne mogą tej potrzebie zadość uczynić.

Tu mimochoodem autor zwraca uwagę na barbarzyństwo niektórych przekładów — jako wzór błędnego tłumaczenia podaje „Alraune” Ewersa, opatrzoną stemplem apłabaty Przybyszewskiego, kłótni — jak i my oddawna — zarzuca zachwycenie polszczyzny.

Wreszcie na przykładzie Stanisława Brzozowskiego, którego filozofii krytycznej stawia monstrowy zarzut — może pierwszym będzie w tej mierze po naszym rozbirocie braków myślowych Brzozowskiego w „Wolnem Słowie” — dowodzi, jak wiele uczyniłoby mogła Akademia, mieszając głos obiektywny do sporów partyjnych, w których bez dowodów dostatecznych, bez ukończenia śledztwa, uznano za mądre zaszczać honor jednego bądź co bądź najwybitniejszego z pracowników pióra. Żeromski, jak i my w swoim czasie, nie dzielił bałwochwaltwa wobec apodyktycznych sądów Brzozowskiego, trumnie się za imieniem pisarza, którego polecić chciało li na zaszczać błędów młodoci, jakich nie brak było i, w przeszłości takich ludzi, jak Mochnacki — oraz na świadectwach prowokatora — szpiegra Bakaja, który i po „odkryciach” w Krakowie był służalcem sądu rosyjskiego, a jego „odkryć” ogłoszone obecnie listy ochrania bronił, nie potwierdził na niektórych Brzozowskiego. Sądzi Żeromski, że skoro nikt nikogo, kto domagałby się dziś po śmierci Brzozowskiego rewizji jego nieukończonych sprawy — żądanie takie w imię honoru literatury musiałoby być spełnione, gdyby zażądała tego poważna instytucja w rodzaju Akademii.

My sądzimy, że wystarczyłaby tu inicja-

tywa Towarzystwa literatów i dziennikarzy. Jest to rzecz pierwszej wagi. Domaga się tego cierpiący za grobem cień... Żąda tego honor literatury polskiej!...

Leo Bohment.

Polityka czynu.

Pod takim tytułem p. Karol Waliński, w jednym z polskich pism kijowskich zamieszcza znamienny w treści artykuł, świadczący o zdrowym instynkcie polskiego uchodźstwa na kresach, instynkcie, którego, niestety, od trzech lat brak pewnym elementom w kraju. Przytaczamy ten artykuł w całości, jako godne uwagi napomnienie.

Chwila obecna jest najmniej właściwą do politycznego „balansowania”, czyli do dwustronnych umizgów, mających jakoby — podług recepty pewnego gatunku polityków — doprowadzić naród polski do upragnionego celu: niepodległej i zjednoczonej ojczyzny z dostępem do morza.

Jeżeli kiedykolwiek, to właśnie teraz nie wolno nam dłużej drzemać, nie wolno nam wmańwać w naród, że bierność i oczekiwanie są jedynymi drogowskazami naszej polityki. Najlepiej w chwili wybuchu wojny, aż do ewakuacji Królestwa przez Rosjan, orientacja, zwana neutralistyczną, była w gruncie rzeczy orientacją kieszeniową, orientacją upadku aspiracji i godności narodu, orientacją rezygnacji. Jej wyznacznik wstępnym było doświadczenie: czekać, do niczego się nie mieszać, co many po wojnie otrzymać, to i tak otrzymamy — bez naszych wysiłków. Jest tak złe, że po wojnie musi być lepiej, a podczas wojny myśleć jeno o tem, aby nie ponieść żadnych ofiar i nikogo sobie nie narazić. Tak jest: „nikogo sobie nie narazić!” Chęć prolongowania tego „o-ostroznego programu” w chwili obecnej jest zahamowaniem i występem pomniejszaniem sprawy polskiej, która zrealizowaną jaknaj-szerzej może być jedynie przy pomocy męznego i ołiarnego czynu ze strony samego narodu polskiego. Czyn ten, naturalnie, musi być oparty nie na tradycyjnych sympatiach, lecz na realnych faktach, już dokonanych i decydująco przeważających szalę naszych losów w jedną stronę.

Neutralizm, który do pewnego czasu miał za sobą pewną słuszność lub — jak sądzimy — jeno pozory słuszności, w danej chwili musi spocząć w archiwum polityki polskiej podczas obecnej wojny.

Dziś niewczesnemu aktywizmowi pewnych grup emigracyjnych, dających jednocześnie nakazy pasywnizmu swoim współpartyjnikom w Polsce, trzeba przeciwstawić również czyn, jeno daleko potężniejszy, jeno uświęcony przez prawowitą władzę polską, przez Najjaśniejszą Radę Regencyjną.

Bo jeżeli zupełnie obiektywnie spojrzymy dziś na politykę naszą podczas trzech lat ubiegłych: wojny powszechnej, to przynajmniej musimy, że realnych czynów polskich, które doprowadziły sprawę naszą do takiego stanu, w jakim się ona dziś znajduje, było dwa:

Pierwszym — czynem realnym była walka polska Legionu powstańczego o samą ideę niepodległej Polski. Walka ta, będąc z jednej strony jaknajidealniejszym bohaterstwem przejawem, z drugiej — była jaknajrealistycznym i politycznym czynem. Epopeja Legionu powstańczego po dwóch latach bohaterstwa walk zakończyła się pełnym triumfem: naród polski dźwignął się sam z upadku politycznego, idea niepodległości ustat, jako swoje jedyne dążenie. A gdy to się stało polega zwycięstwu, nastąpiła centralne fakt ten wzięły pod uwagę i pierwszy krok do realizacji tego żywiołowego dążenia uczynili.

Drugim czynem polskim, czynem trudu i męzołu, była państwotwórcza praca byłej Tymczasowej Rady Stanu i tych stronnictw, które ją popierały. Niestety, praca ta była psuta przez pasywnizm Kola Międzypartyjnego, któremu nakazy dawała wojownicza emigracja, i pomniejszona w znacznym stopniu przez radykałów w kraju pod wpływem rewolucji rosyj-

skiej, którzy nie dopuścili do stworzenia silnej i dzielnej a posłusznej armii z kadrów Legionu, wprowadzając doń wasni partyjne i fantazyjne polityczne.

Prócz tych dwóch czynów, wszystko inne było albo zabawą w dyplomację, albo — co gorzej — szkodliwą ugodą lub sprzeciwianiem się narodowym ideałom i dążeniom.

Dziś musi być dalej kontynuowany z całą mocą i potęgą ducha twórczego ten drugi czyn polski: wytworzenie polskiej organizacji i siły państwowej we wszystkich jej kierunkach i w razie potrzeby poparcie wszelkim czynem polskich dążeń i polskich praw.

Państwa koalicji winny dziś w równej mierze liczyć się z obecnym stanem sprawy polskiej i uznać jej naczelną władzę państwową, bo je naród polski uznał. Konszachty z tą grupą emigracji, która coś czyni na własną rękę, są ze strony koalicji czynem anti - polskim.

Jeżeli przy ostatecznym realizowaniu na kongresie polkowym sprawy polskiej poparcie tej sprawy przez państwa koalicji będzie zależało w ich interesie, a wszak tylko w takie poparcie wierzymy, wszelki czyn polski przed kongresem, choćby anti-koalicyjny, sprawie polskiej nie zaszkodzi.

Gdzie, jak gdzie, lecz w polityce między-narodowej decyduje tylko siła i interes.

Na Podolu.

Do „Borotby” donoszą z Podola, że okoliczne stacje kolei żel., od Zmerynki do Słobódki, zostały zajęte przez wojska austriackie i niemieckie. Wszędzie, gdzie przechodzą, wojska te odbierają od ludności broń, naboje i karabiny. Tam jednak, gdzie istnieją organizacje „selanckiej spiki”, „wolni kozacy” broń bywa zwracana, na odpowiedzialność komitetów.

Część ludności z nieufnością przyjmuje obce wojska, reszta zaś ludności nie ukrywa zadowolenia. Znikli bowiem bolszewicy, ustalo pijanstwo, niema też miejscowych rozbójników. „Przepadła swoboda” i „dzięki Bogu, że przepadła”, tak się zaczynają i kończą rozmowy. Pankowie i handlarze utrzymują, że i „ziemia” także przepadła.

„Borotba” donosi, że to mniej się podobia i nawołuje do przysłania jaknajbardziej odczew, gazet i broszur w celu dokładnego poinformowania ludności o celu przybycia Niemców, jak również o ziemi i uniwersalach.

Rewja w Konstytucji 3-go maja w Bobrujsku

Z polecenia naczelnika twierdzy Bobrujsk, podp. Jazwińskiego, jak donosi „Dziennik Miński”, ogłoszony został opracowany przez specjalną komisję program obchodu uroczystego ogłoszenia konstytucji 3-go maja.

Wstępem do uroczystości były odczyty, jakie w ciągu dn. 30 kwietnia, 1 i 2 maja ogłoszono we wszystkich oddziałach załogi twierdzy. Następnie wieczorem dn. 2-go maja do zebranych załogi przemówili dowódca korpusu, oraz reprezentanci organizacji społecznych.

Połączone orkiestry odegrały pieśni narodowe, kończąc je przysięgą: „Nie rzucim ziemi”. Plac koszar oświetlony był płonącymi pochodniami; po środku ustawiono wielki krzyż ze świetlonym napisem na poprzecznych ramach: „Konstytucja Trzeciego Maja 1791 r.”.

Po mszy odbyła się rewja wojsk i defilada przed dowódcą korpusu. Podczas rewji nad placem krążyło 8 aeroplanów.

Wieczorem odbyła się przedstawienia teatralne. O godz. 11-iej wiecz. rozległo się 7 strzałów oznajmujących koniec uroczystości.

Zielone Świątki.

—o—

W szeregu tradycyjnych świąt naszych najpiękniejszą są święta Nadziei — Ducha, święta wiosny, pogody i słońca — Zielone Świątki.

W dniu tym wesele i radość sięgają wszędzie od suteryn do poddasza. Zielone galezie wierzby, wąski liść tataraku wieści w dniu Zielonych Świątek, że oto dobry Duch lasów i łąk czuwa nad spracowaną rzeszą, śpiewa o dalekich rozlegach, borach i niwach, gędźba o szumie drzew, o wiośnie... Gędźba o przyjeściu dnia wyzwolenia, o przyjeściu jutra, co każe wspomnieć o męczącym wczoraj, o wszystkich bólach i smutkach tej doli i dlatego żadne święta nie łączą w sobie tylu pięknych zwyczajów, co Zielone Świątki. Wiele z nich zapomniano, wiele zaniedbano. Żywią jednak w tradycji, żywią w pamięci starszych.

Zielone Świątki, to święta rolników i pasterzy. Obchodzą oni, jak mówi krownikarz, granice swych pól ze śniegiem, niosąc obraz Bogarodzicy i chorągiew. Powszechny był zwyczaj obchodzenia granic „z królową”. Dochował się on w niektórych stronach jako zabawa dziewcząt „w królową”, przy której śpiewają pieśni.

Ciekawy obchód „z królową” na Podlasiu dochował się do dziś. Dziewczęta całej wioski wybierają ze swego grona jedną z młodszych na „królową” oraz 6-8 starszych na jej marszałków. Ubie ranie królową rozpoczyna się śpiewem:

„Warszawkowie powstańcie,
Królowę ubierajcie,
Marszałkowie powstałi,
Królowę ubrali.”

Królowę ubierają w jasną, przeźnającą różową sukienkę, przepasując barwą wstęgą i zatykają czuby z kwiatów. Marszałkowie są w jasnym spodnie i męskich czapach, poczem obchodzą granice pól, śpiewając:

„Gdzie królowa chodzi,
Tam pszeniczka rodzi,
Gdzie królowa nie chodzi,
Tam pszeniczka nie rodzi.

W okolicach Gopla jest zwyczaj, że który z pasterzy w pierwszym dniu Zielonych Świątek na miejsce przypędzi bydło największe, ten zostaje „królem pasterzy”, pasterka — „królową”. O ile na miejsce przypędzi kilku, pierwszeństwo rozstrzyga gonitwa.

W Warszawie od szeregu lat istnieje zwyczaj udawania się podczas Zielonych Świątek na Bielany, gdzie odbywały się zabawy, poprzedzone nabożeństwem w klasztorze o. o. Kamodulów na Bielanych, o których mówi poeta społecznym:

Płowe malowidło
Piaszków... lasem pokryty pagórek...
Nad pustelnia, niby orle skrzydło
Putzaskane — pióra białych chmurek...
Tylko wyżej błękitem prześwieca
Promyk złoty...

Może duch Staszica?*

Tam bowiem spoczywają jego zwłoki w niszy, pod murem klasztoru, w zapomnieniu; jedynie w dniu Zielonych Świątek odwiedzone. Zawsze też w dniu tym czyjaś ręka rzuci kwiatek, zieloną gałązkę, jako symbol, że to co dobre — wiecznie będzie żyć, będzie się odradzać, że sto razy zapomniane — sto razy wskrzeszenie, jak kwiaty na łące o wiosennej porze.

O świętości dawnych zabaw na Bielanych najlepiej dowodzi notatka „Wiadomości Warszawskich” z d. 19 maja 1766 r., która opowiada:

„Z rozkazu Jego Króla. Mości na Bielanych był bal tak wspaniały, jakiego tu nie pamiętają. Wschody od Wisły na górę i różne bramy, teatry i maszyny nowo wystawiane, rzesistym ogniem i piękną inwencją iluminowane, przedziwne okazywały widok. Dodał wesołości fajerek pięknie zapalony. Nie tylko dla państwa, ale i dla pospółstwa wszystkiego hojnie dodawano.

Dla chłopów też rozrywki i praeia były wyznaczone. Król w licznej asy stencji Wisłą przybył i od miasta na Wisłę zgromadzonego, w ubranych pięknie łodziach był witany i stamtąd aż po północy do zamku powrócił.”

Zmieniły się jednak czasy:

„Królów niema...”

Tylko w krajobrazie
Został śmiatek... I w powietrznej nucie
Coś gra czasem o ostatnim Wazie
O Michale wspomni Korybucie...
Coś zaplaczę...

I rosy niebieskiej
Rzuci nocą na kłęcznik królewski!*

Nie są to jednak łąki beznadziei,
bo oto w święto wiosny wszystko śpiewa
i technie życiem.

Do życia, do nowego płodnego dnia życia budzi się Ojczyzna nasza. Tem radośnie witamy Zielone Świątki, ufni, że drzewo wolności, na naszej narodowej niwie wyrosłe, puści mocne, zdrowe pędy, że w ich poszumie i pod ich cieniem wszędzie nad Polską słońce mocy do wytrwania i przetrwania wszelkich burz

i przeciwności, że z mocnej Wiary i silnego Ducha poczęte dzieło ostoje się wszystkiemu.

Przestrójmy więc dziś w kwiaty nie tylko przyzby chat naszych, lecz dusze, lecz i serca, bo oto idzie nasze Zielone Święto.

F. Gem.

Ze spraw wojska polskiego.

W ciągu ostatnich kilku tygodni Bohruński, jak pisze tamtejszy korespondent kijowski „Przedmiedzi Polak” — „pod względem wewnętrznym zmienił się nie do poznania. Bohruński nie był tak czysty nie był” — mówią mieszkańcy tej okolicy, że rządów bolszewickich miała na ulicy stała się anachronizmem. Obecnie znów na ulicy ona gorliwie swe obowiązki, pod presją władz polskich, z ulic i trołańców znikły śmiecie, z rynków — kupy gnoju. Tylko tłumy kurzu, które w porze wiosennej i letniej są prawdziwą plagą Bohruńska, hulały po dawnemu. Ale na to środki niema.

Zmienił się również zewnętrzny wygląd żołnierza. Coraz częściej spotyka się oddziały, wracające z musztry; helmy francuskie z białymi orłami nadała wysmukłym, prostym, jak młode tonole, chłopcom naszym wrota wołowniczy, marsow. Piękna jest niechota nasza, ale niemasz, jak kawaleria GdV przeciąga na ulicy oddziały nianów, niepodobna ocenić od nich odwrót. Widziałem rewję 3-go pułku (zółtych), który stał wzmocnił i 2-go (białych), który przybył świeżo z Antonin. Co za konie, co za postawa jeźdźców, jaka ich sprawność i miny marsowe.

Wysokiej swej wartości bojowej dowiodła jazda I korpusu polskiego czynami miary niepowspodnionej, jak: Kreshowce, jak pochód 400 wiorstowy niktownika Mościckiego i rotmistrza Romera — w zimie po gołolodzi, poprzez bagna i lasy; jak czyn t. zw. szwadronu odeskiego, który w 160 koni w ciągu 45 dni przebył z Odesy do Bohruńska, wśród ciężkich walk i potyczek, nie stracił ani jednego człowieka, zmienił konie gorsze na lepsze, przyprowadził 65 koni lnnych, zdobył broń, amunicję, cienie odzież. Jest i w niechocie materiał nieruszony, tego dowodem III dywizja, która bagnem otworzyła sobie drogę z Jelni do Bohruńska poprzez kupy bolszewickie, przewożąc ją zarówno ciężką jak uźbrożeniem. Artyleria i lotnictwo nasze — dopiero w zarodku. Dział ciężkich niema — zagrabil je bolszewicy, Niemcy przyrzekli je pono zwrócić.

Z radością i dumą patrzymy na pierwsze aeroplany polskie, które od czasu do czasu krążą nad Bohruńskiem. Niestety jest tego niewiele.

Żołnierz polski otrzasa się powoli z naleciałości bolszewickich. Zarazą jednak nurtuje jeszcze. Zdarzają się fakty niesłychanie bolesne. Przed miesiącem np. warta okraffa kasę połową 6-go pułku (118.000 rb). Napady grabieżcze, w których biorą udział żołnierze, zdarzają się wciąż jeszcze, jakkolwiek coraz rzadziej. Bandyci — w mundurach, czy też bez mundurów — idą pod sąd polowy. Na stokach wałów, twierdzy bohruńskiej wykonano już niejedną egzekucję.

Rzecz prosta, iż same represje nie pomogą. Dusza żołnierza wyzdrowieć może tylko w warunkach bytu żołnierskiego i w odpowiedniej otaczającej go atmosferze. Nad wytworzeniem tej atmosfery pracuje gorliwie Koło polek, które zakłada kluby żołnierskie. Powstały już trzy takie kluby, jako miejsca odpoczynku i goździej dla żołnierza rozrywki.

Warunki sanitarne ma żołnierz tutaj naogół dobre: pomieszczenia, zwłaszcza w koszarach Kutarskich, są obszerne, widne, powietrzne. Nieco gorzej przedstawiają się pomieszczenia w twierdzy. Apropozycja, jak dotychczas, dobra.

Korpus powiększa się gwałtownie, wkrótce mają być rozformowane t. zw. legje rycerskie, składające się z oficerów, którzy w pułkach nie mogli znaleźć zajęcia. (Mamy takich oficerów około 1.200 piechoty i paruset jazdy).

Wśród oficerów niekiedy zrusyfikowanych nie brak wysiłków do zdobycia wiedzy polskiej, znajomości języka, historii, literatury. Brak książek i podręczników polskich stoi na przeszkodzie w pracy kulturalnej zarówno wśród żołnierzy, jak i oficerów.

Joffe o nowej Rosji.

Poglądami na Rosję i najbliższą jej przyszłość podzielił się poseł rosyjski w Berlinie, Joffe z berlińskim korespondentem „N. Wiener Journal”.

Przedewszystkiem — według Joffego — powrót monarchji jest niemożliwy, można natomiast przyjąć, że przy danych sztucznie wytworzonych warunkach, może przyjsię do steru rządów nieosobalistyczny,

burzawiny. W każdym jednak razie rząd obecny w pałku z burzawia wdawać się nie będzie, a żadnej siły niema, która by z wewnątrz zdołała go obalić. Poprzednie władze zdyskredytowały się, carat jest w najniższym stopniu niepopularny. Tak partia Milukowa, jak mienszewicy i soc. rewolucjonści stacili zaufanie ludu. Oczywiście, krytykuje się i obrzeka oszczerstwami bolszewików, zwłaszcza jeśli się im nie powodzi; lecz każdy wie, iż nie można ich czynić odpowiedzialnymi za następstwa wojny, a doświadczenie nauczyło, że zdecydowanie soc. alistyczny system rządów lenin nadaje się do stosunków Rosji, niż położenie taktyka innych półosobalistycznych partii.

W partii naszej — mówił Joffe — istniała mniejszość, domagająca się dalszego prowadzenia walki z Niemcami (z wyłączeniem atoli operacji wojennych) i sprzeciwiająca się podpisaniu pokoju; większość natomiast wywołała się za przyciem niemieckiego ultimatum. Lenin stał na czele większości. Trocki reprezentował mniejszość, która karnie poddała się woli większości i odstąpił — wbrew pocieskom — między Leninem a Trockim panują przyjazne, osobiste stosunki.

Co się tyczy stosunków przysyłanych z Ukrainą, to twierdził, że Rosja nie jest skazana wyłącznie na dostawę zboża z Ukrainy; dla własnego użytku ma dostateczne zapasy zboża u siebie, a na eksport służyć może zboże szweryjskie. Także Rosja dobrze zaopatrzona jest w materiały surowe; od Niemiec jedynie potrzebował będzie koniecznie środków leczniczych i maszyn gospodarczych.

Zmniejszeniem jest, jakoby Amerykanie otrzymali od Rosji podczas wojny albo już podczas rewolucji jakieś koncesje.

Stosunki żywnościowe w miastach nie są zbyt poważne, lecz wina tego leży w trudnościach transportowych.

Noce podolskie.

W jednym z n-rów niewychodzącego już organu Polskiej Centrali Demokratycznej — „Gazety Narodowej” w Kijowie napotykać można obrazek z Płoskirowa, ilustrujący gwałty bolszewickie, pióra p. J. B.

Dzieło zniszczenia rośnie. Po ulicach Płoskirowa żołnierze chodzą z pałkami. To zły znak. Naczelnik milicji zapewnia, iż za sobotę i niedzielę rzeczy. Zaś, co do poniedziałku — niewiadomo. Pogrom może być, — może nie być. Na pół. — wschodzie rośnie luna. To płoń Ochrymowce Skibniwskiego. Rabunek, mówią, rozpoczął się wczoraj. Właściciel uszedł z życiem. Wczoraj też spłonęła Andrejówka. Obaj Skibniwscy, Wacław i Stanisław, jedni z pierwszych gospodarzy kraju — bez dachu. Co do Andrejówki, mówią, iż gdy się dwór palił nie chciał, żołdactwo furę, słomy do salonu wciągnęło i w taki sposób gmach padpalilo.

Wchodzę do Domu Polskiego. Pani Z. opowiada o zniszczeniu Lipnówki. Cztery korpusy przeszły przez Lipnówkę, niwecząc lub unosząc wszystko po drodze. Dzielnia niewiadła do taria aż do szlabu wodza naczelnego, wówczas Korzówka, i wywołała stamtąd komisję śledczą.

Wogóle, co do kobiet kresowych, to niektórzy twierdzą, że to nie tyle mężczyźni, ile kobiety dworów bronią.

Wchodzi chorąży N. Opowiada o pogromie Felzyna. Rozpoczął się w piątek około godziny czwartej wieczorem. Grasał pułk fiński. Żołnierze łomami rozbijali drzwi, lub wysadzali je nabojami pyroksylinowymi. Tymi nabojami ogłuszali wiewprze i nawpół żywe stworzenia kraja na części.

W wilg tego dnia, rozgromiono Rajłowce, majątek p. Radłowskiej. Żołnierze podlegali tam rekrutki, biegając, jak wiedźmy, i pokazując żołnierzom gdzie co brać. Konnica, która przybyła z pomocą, zapędziła, jak mówią, po kolei te baby do stodoły, gdzie je batami wychłostano.

Wchodzi do Domu Polskiego inżynier M. Ten o zniszczeniu Wojłówki hr. Markowa opowiada.

Właśnie w pałacu wojłowieckim stał oddział hro - techniczny, z inżynierem na czele. Niespodzianie wieczorem wpadają żołnierze i o hrabięgo pytają.

— Musimy się z nim rozliczyć — krzyczą.
— Hrabia w Paryżu — tłumaczy im inżynier.
— On schował hrabięgo! — krzyczy ktoś z tłumy.
— W łeb go kołba!

— Lżesz! — odpowiada energiczny inżynier. — Nie wierzyście, to chodźcie za mną!

Przekonani o nieobecnosci właściciela, żołnierze rozpoczęli rabunek domu.

— Niema hrabięgo, ale są hrabiówkie rzeczy — zawyrokowali. — Dalejże, rebiata!

Gdy już rzeczy nie stało, obejrżeli się dokoła, i uprzeli płaćwo liczne.

— Niema hrabięgo, ale są indyki jego... Dalejże w tany przy pochodniach dokoła tych indyków...

Już pokłute indyki, pokłute kury i wieprze. Ale są jeszcze kwiaty hrabięgo w allicznej oranżerii.

— Hurra na kwiaty i na palmy pańskie! Dzieło zniszczenia skończono.

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 18 maja:

Na frontach bojowych słaba działalność artylerji rozwinęła się przed zapadnięciem zmroku. Silny ogień niszczący trwał całą noc. Ruchliwa działalność wywiadowcza doprowadziła szczególnie w okolicy Lassigny do gwałtownych walk z bliska. Wielekrotnie sprowadzono jeńców.

Wczoraj zestrzelono 16 nieprzyjacielskich samolotów i jeden balon na uwięzi.

Pierwszy generał-kwaternistr Ludendorff.

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera Główna donosi dnia 18 maja wieczorem:

Z terenów walk nic nowego.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 18 maja:

Na froncie południowo-zachodnim stała ruchliwa działalność wywiadowcza włochów.

Walki między Orsum i Devoli kontynuowano.

Szef sztabu generalnego.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

Berlin, urzędowo donoszą 17 maja. Nasze łodzie podwodne zatopiły w kanale la Manche i na wschodnim wybrzeżu Anglii 13.000 tonn registr. brutto nieprzyjacielskich okrętów handlowych. Dwa parowce zatopiono pomimo towarzyszącego im silnego konwoju.

—2—

Berlin, urzędowo donoszą 18 maja. Łódź podwodna pod komendą kapitana porucznika Grünerta zatopiła u zachodniego wybrzeża Anglii pięć uzbrojonych, głęboko naładowanych parowców o pojemności ogólnej 21.000 tonn registr. brutto, a w liczbie ich jeden parowiec wielkości co najmniej 8.000 tonn. W szczególności stwierdzono uzbrojony parowiec francuski „St. Chamond”, 2.866 tonn.

Szef sztabu admiralicji.

Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

Wiedeń, urzędowo donoszą 18 maja. Jedna z naszych łodzi podwodnych pod dowództwem pancernika linowego „Holuba”, zatopiła torpedą w dn. 11 maja koło Valony duży angielski kontrtorpedowiec.

Wizja cesarza Karola.

Wiedeń, 17 maja. (T. wł.). Cesarz Karol odwiedzi 18 maja bułgarską kwaterę główną.

Wizyta generał-gubernatora.

Lublin, 17 maja. (T. wł.). Dzisiaj przybył tutaj generał gubernator warszawski v. Beseler w celu złożenia wizyty generał-gubernatorowi Lipotzakowi. W świątce generał-gubernatora v. Besselera znajduje się szef administracji cywilnej v. Steinmeister i szef sztabu generalnego pułkownik v. Nethe z warszawskiego generał-gubernatorstwa, jak również osobisty adjutant generał-gubernatora hr. Siegsdorff.

Rozbrojenie oddziałów polskich na Ukrainie.

Berlin, 18 maja. (T. wł.). Biuro Wolffa donosi: Berliński „8-Uhr-Abendblatt” pisze: O polskich oddziałach na Ukrainie dowiadujemy się z autentycznego źródła co następuje:

Gdy armja rosyjska została zdemobilizowaną i rozwiązana, jednoczych

się na Ukrainie mówiący po polsku żołnierze w oddziały wojskowe, które ostatecznie utworzyły drugi i trzeci korpus polski. Nie posiadając ani pieniędzy ani żywności wojska te były coraz bardziej narażone na ataki ze strony uzbrojonych chłopów, których do najwyższego wzburzenia czynione codziennie przez Polaków przymusowe rekwizycje żywności. W ten sposób doszło szczególnie w okupacji austriacko-węgierskiej, do krwawych starć między należącymi do trzeciego korpusu polskiego i ukraińcami. Aby uniknąć dalszego rozlewu krwi, zdecydowały się niemieckie i austriacko-węgierskie dowództwa naczelne w porozumieniu z rządem ukraińskim na wyznaczenie polskim oddziałom specjalnych zabudowań na pobyt. Ale szybkie wyjaśnienie międzyrodowego położenia tych polskich oddziałów było koniecznością. W interesie bezpieczeństwa naszych operacji na wschodzie nie mogliśmy tolerować obcych wojsk na tyłach naszej armii. Również kwestia zaopatrywania tych wojsk w pieniądze i żywność stawała się coraz naglącą i zaczynała bardzo ujemnie wpływać na moralność i karność żołnierzy. Na konferencji, której celem było uregulowanie wszystkich niezalatwionych kwestii, odbytej w Kijowie między delegatami niemieckiego względnie austriacko-węgierskiego dowództwa naczelnego, postanowiono te polskie oddziały rozbroić i odesłać do ojczyzny. Jak się dowiadujemy nie idzie tutaj o wojska generała Dowbór-Muśnickiego.

Podróż pary cesarskiej.

Sofja, 18 maja. (T. wł.). Cesarz Karol i cesarzowa Zyta w przejeździe do Sofji przybyli dzisiaj do Niszu.

Wynurzenia kanclerza.

Budapeszt, 18 maja. (T. wł.). W interesie, jaki miał Bery, berliński korespondent dziennika „Az Est“, z kanclerzem rzeszy hr. Hertlingiem, oświadczył ten ostatni w kwestii ostatniej konferencji w kwaterze głównej w sprawie dwu przymierza co następuje: „Oczywiście omawiano jedynie zasadnicze kwestje. Ustanowienie szczegółów pozostawia się dalszym obradom. Pogłębienie i dalszy rozwój dzieła, stworzonego dla Niemiec i Austrii przez wielkich polityków, Bismarka i Andrássy'ego, wyda napewno owocne rezultaty. Muszę specjalnie zaakcentować, że całkowita moja sympatia jest po stronie tych dążeń, które pragną zbliżyć obydwa narody.“

Z wyników obrad musiał pan Clemenceau wywnioskować, jakie owoce wydały jego intrygi, usiłujące zerwać nasz silny związek. Nowy traktat dwuprzemierza zawierać będzie dwa ważne następstwa: gospodarcze i wojskowe umowy. Gospodarcze zjednoczenie się Niemiec i Austro-Węgier nie zwraca się przeciwko żadnemu państwu. Jestem przygotowany na to, że nasi przeciwnicy będą nam zarzucali tendencje agresywne i zadrabią hasło: „Teraz może się już rozpocząć po wojnie wojna gospodarcza koalicji przeciw państwu centralnym“. To twierdzenie jest jednak z gruntu fałszywe. My nie pragniemy nie innego, jak posiadać swe miejsce w świecie, jest naszym prawem, jeżeli konstatajemy wspólność interesów i razem działamy. Chcemy tylko wyzyskać to, co taki związek daje korzystnego, i nie więcej.

Co się tyczy wojskowej strony obrad, to muszę zaakcentować, że nasza umowa nie posiada absolutnie charakteru agresywnego na przyszłość. Pragniemy jedynie skonsolidować teraźniejsze stosunki. Chcemy po wojnie pozostać nadal w tak ścisłym związku, do jakiego nas wojna teraz doprowadziła. Mówiłem w kwaterze głównej z v. Arzem, potem z feldmarszałkiem Hindenburgiem i Ludendorffem. Wszyscy trzej panowie wyrazili swe zupełne zadowolenie. „Gdyby świat zechciał kiedyś połączyć w związek pokojowy“ — zauważył hr. Hertling z sceptycznym uśmiechem w odpowiedzi na pytanie o takim związku narodów — „Gdyby narody utworzyły ligę pokojową, to Niemcy przystąpiłyby do niej bez wahania i z radością. Niestety teraźniejsze stosunki rokuja w tym kierunku małe nadzieje. Naszym życzeniem jest pokój wywalczyć i utrzymać. Nasza polityka jest zawsze tak samo polityką pokojową, jak nasz związek z monarchją jest związkiem pokojowym, związkiem dla

utrzymania pokoju. Walczymy teraz o nasz byt, o naszą egzystencję i o pokój, do którego tęsknimy.

Jestem na tyle optymistą, aby wierzyć, że jeszcze w tym roku będziemy mieli pokój. Mówiąc o optymizmie, gdyż mowy polityków koalicyjnych ciągle jeszcze nastrojowe są nutę wzgromienia państw centralnych. Można by przypuścić, że nabaści na Lloyd George'a wskazują na wzrost myśli o pokoju i wyrównują teren możliwości, zawarcia pokoju. Tak jednak w gruncie rzeczy nie jest. Nie mogą obawiać się więcej powiedzieć ponadto, że pragną niezmąconą wiarę, iż dalsze wypadki na zachodzie przybliżą bliski już koniec wojny, a wtedy wypróbowane i rozwinięte w ciężkich czasach przymierze Niemiec z Austro-Węgrami dojdzie znów do rozkwitu i pomyślności.

Rozporządzenie ministerjalne.

Wiedeń, 15 maja. (T. wł.). Urzędowa „Wiener Ztg.“ opublikowała obwieszczenie ministerjum spraw wewnętrznych, które komunikuje, iż dowództwo naczelne armii wydało następujące rozporządzenie, które wchodzi w siłę od 20 maja 1918 r.: Wschodni obszar wojenny odpada, południowo-zachodni szerszy i węższy obszar wojenny zostaje zachowany.

Rozlokowanie wojsk koalicyjnych.

Zurych, 18 maja. (T. wł.). Neue Zürcher Zeitung“ dowiaduje się, że ostatecznie ukończonym zostało przegrupowanie wojsk koalicyjnych. Z sił bojowych koalicji zajmują belgijszczyznę teren od morza aż na południe od Dixmuiden, następnie idzie pierwsza armia angielska aż do Plytt, a tutaj znajduje się w kierunku na Meteran pas, zajęty przez wsunięte rezerwy francuskie. Między Meteren i Bethune stoją oddziały portugalskie i druga armia angielska, a między Bethuno i Arras czwarta armia angielska; od Lys do Villers-Brettonne rozlokowano resztki piętej i trzeciej armii angielskiej z którą łączy się aż do Oise'y francuska armia Fayolle'a.

Zwycięstwo finlandczyków.

Kopenhaga, 18 maja. (T. wł.). „Berlingske Tidende“ donosi z Helsingforsu: Wojska finlandzkie zdobyły twierdzę Ino. Rosjanie cofnęli się niszcząc uprzednio cały szereg fortyfikacji. W ubiegły wtorek wyjechały z Helsingforsu tysiące rosjan.

O wpływie niemieckim w Ameryce poł.

Amsterdam, 18 maja. (T. wł.). „Times“ dowiaduje się z Waszyngtynu: Rząd amerykański rozważa środki, jakie należy zastosować, aby zwalczać propagandę niemiecką w Ameryce południowej. Niemiecki wpływ finansowy, handlowy i polityczny jest szczególnie silnym w Chile i Wenezueli. Stany Zjednoczone doprowadziły już do tego, że niemieckich pracowników wycalają z posad, a popierają oficerów pod tym warunkiem, że ożenią się z amerykańkami, a nie z niemieckimi „tawarami importowanymi“.

Nominacje.

Sofja, 18 maja. (T. wł.). Car bułgarski mianował cesarza Karola dowódcą bułgarskiego pułku piechoty Nr. 5. Cesarz Karol nadał carowi bułgarów godność pułkownika-dowódcy pułku ciężkiej artylerii polowej Nr. 60 i mianował następcę tronu Borysa pułkownikiem-porucznikiem, a księcia Cyryla — majorem.

Nowe obietnice.

Zurych, 18 maja. (T. wł.). Posłowie: Anglii, Ameryki i Francji dali Venizelosowi wspólne oświadczenie, mocą którego Grecja otrzyma należącej jej kompensatę za przyjęcie udziału w wojnie.

Minowanie.

Poryż, 18 maja. (T. wł.). Na miejsce zmarłego Mileroy'a mianowano Painlevé'go prezydentem urzędu lotniczego.

Na oceanie Lodowatym.

Chrystjanja, 18 maja. (T. wł.). „Aftenposten“ donosi z Vardö, że łodzie podwodne zatopiły na oceanie Lodowatym dwa okręty z Tromsø, norweski i rosyjski. Przypuszczają, że niemieckie łodzie podwodne znajdują tam obfite żniwo.

Akcja gen. Focha.

Zurych, 18 maja. (T. wł.). „Zürcher Morgenzeitung“ donosi: We Francji i Flandrii działalność bojowa wzmagą się, i odnosi się wrażenie, że Foch z zastosowaniem największych sił chce przedrzeć się za lasy na wschodzie od Avre i że w tym celu podejmuje atak za atakiem na front niemiecki pomiędzy Amiens i Montdidier. Wszystkie te próby, według pośrednich doniesień francuskich, rozchwały się, i Foch nie osiągnął celu.

Wokół traktatu gospodarczego.

Bern, 18 maja. (Szwajc. ag. tel.). Delegacja niemiecka odjechała w piątek do Niemiec, przyczem w czwartek jeszcze dwaj członkowie tej delegacji konferowali w domu związkowym. Jak słychać, odjazd niemieckiej delegacji nie oznacza, że Niemcy już teraz uważają zawarcie traktatu za rozchwiane. Sprawa traktatu była w środę wieczorem tak daleko posunięta, że o formalnego zakończenia obecność niemieckich delegatów wydawała się zbyt wątpliwą. Delegacja niemiecka formalnie uważa się za niezwiązana po dniu 15-go maja, ale wyraziła gotowość czekania do 22 maja. Poza to oświadczone, że chwilowo mimo formalnego nieistnienia traktatu, Niemcy przez czas oczekiwania nie ograniczą dostaw węgla.

Odrzucenie protestu Ukrainy.

Kijów, 18 maja. (T. wł.). Wczoraj otrzymano tutaj utrzymaną w tonie uprzejmym notę ministerjum rumuńskiego, zawierającą stanowcze odrzucenie protestu ukraińskiej rady centralnej z d. 13 kwietnia przeciwko przyłączeniu Besarabji do Rumunii.

Wczoraj odbyły się w tej sprawie narady w ministerjum spraw zagranicznych ze współudziałem profesorów prawa państwowego i byłego ministra spraw zagranicznych, Aleksandra Szulgina.

W Afryce.

Haaga, 18 maja. (T. wł.). Urzędowo donoszą z Londynu pod datą 17 maja: W portugalskiej Afryce wschodniej osiągnęły nasze wojska kontakt z głównymi siłami niemieckimi, znajdującymi się w pobliżu Wanugi, 150 mil na południe od Boyunji i Lejendy i 190 mil od portu Armelji. Niemieckie siły bojowe, które przeszkadzały naszemu pochodowi na Port Armelji, zostały w walkach z oddziałami tylnymi odrzucone na uciążliwy teren Wanugi. Portugalskie wojska pracują razem z nami na północ od Nselu i na południe od Lorio.

WARSZAWA.

Podatek dochodowy.

(o) Piątkowe posiedzenie magistratu wypełniły obrady nad projektem podatku dochodowego na rzecz miasta. Projekt, opracowany przez wydział finansowy, spotkał się w magistracie z opozycją. Postanowiono stopę podatku zmniejszyć.

Gdy w projekcie żądano odszkodowania dochodów od 1200 mk. rocznie, w obradach plenarnych zdecydowano pobieranie podatku dopiero od 1800 mk. dochodu rocznego. Gdy w projekcie podatek od większych dochodów ponad 50,000 mk. wynosił około 10 proc. w obradach plenarnych przyjęto zasadę, że podatek nie może przenosić 6 proc. dochodu.

Osobiste.

(o) Z Antonina na Wołyniu przybyła do Warszawy p. Józefowa hr. Potocka i na razie zamieszkała w hotelu Bristol.

Zamachy samobójcze.

(o) 86-letni starzec Berek Wicher usiłował się zarżnąć nożem. Odwieziono go do szpitala.

Pozostająca bez zajęcia 22-letnia Anna Gawrilek usiłowała się otruć sublimatem. Stan desperacki ciężki. Odwieziono ją do szpitala.

Banda złodziejska.

(o) Jak się okazuje, kradzieży łaci tytułowych na sumę 12,000 mk. w fabryce „No-blesse“ dokonała zorganizowana banda złodziejska, złożona z 7 osób. Na czele bandy stał znany złodziej Lubarski, noszący aktualny przydomek „Aeroplanik“.

Przy rewizji w mieszkaniach złodziejów znaleziono wiele rzeczy, pochodzących z różnych kradzieży, tytułu zaś nie wykryto. Banda znajduje się pod kluczem.

ŁÓDŹ.

W sprawie komornego.

—o—
(nadane).

Z różnych stron słyszymy narzekania na właścicieli domów, że podwyższają, czy też zamierzają podwyższyć komorne lokatorom.

Specjalne warunki, wśród których powstało i rozwinięło się nasze miasto, uzależniły egzystencję mieszkańców wyłącznie od przemysłu fabrycznego. Ponieważ wojna światowa zrujnowała ten przemysł, zrujnowała przeto również i egzystencję większości ludzi pracujących. W Łodzi zatem więcej, niż w którymkolwiek innym mieście odczuwamy okropne skutki wojny. I jeżeli przed wojną u nas stan pracujący posiadał środki, wystarczające na utrzymanie, a i często-kroć nawet robił pewne oszczędności na czarną godzinę, to obecnie w Łodzi walczą z ostateczną nędzą ludzi więcej, niż w każdym innym mieście.

To też nie dziwi nas to wcale, że narzekania na właścicieli, chcących podwyższyć komorne w obecnym czasie, wyrażają się w tak ostrej formie.

Lecz „audiat et altera pars“. Chcąc sprawiedliwie osądzić, należy wysłuchać obie strony: i lokatorów i gospodarzy. Wysłuchać i zrozumieć. Straty z powodu wojny ponieśli, za małymi wyjątkami, wszyscy, lecz największe straty ze sfer posiadających poniosła w naszym mieście własność nieruchoma, gdyż inne grupy mieszkańców, jak kupcy i fabrykanci częściowo odzyskali na swych zapasach, wskutek podwyżki cen, to, co stracili, natomiast straty właścicieli domów są niepowetowane, jeżeli zauważymy, że znaczna część domów łódzkich zamieszkiwana jest przez sfery robotnicze lub urzędnicze i z chwilą wybuchu wojny wcale dochodów nie daje, windykacja zaś należności komornianych od osób ewakuowanych jest bardzo problematyczna.

Wobec założenia wielu kooperatyw, ilość sklepów zmniejszyła się znacznie, pozostałe zaś, wskutek trudnych warunków wojennych, najczęściej nie mają co i komu sprzedawać, nie osiągają dochodów i dlatego nie płać nawet połowy dawniejszej ceny za zajmowane pomieszczenia. Wiele lokali po wypróżnionych składach stoi pustkami, a nawet w śródmieściu dużo mieszkań jest niezajętych. lub zajętych przez takich lokatorów, którzy płacić nie mogą, lub płacić nie chcą. Ta ostatnia okoliczność może wydawać się co najmniej dziwną, wszakże faktem jest, że od początku wojny ze strony lokatorów rozumem zostało hasło, aby nie płać komornego. Skorzystali z tego zarówno biedni, jak i bogaci, i za mieszkania nie płać nikt prawie, bez względu na to, czy miał kontrakt z właścicielem czy też kontraktu nie miał.

Tymczasem właściciele obciążeni zostali przeróżnymi nowymi podatkami, a koszt utrzymania niezbędnych porządków w domu i koniecznych reparacji podniósł się kilkakrotnie. Przy tym każda prawie nieruchomość obciążona jest długami hipotecznymi, a najlepszą ilustracją krytycznego położenia własności nieruchomości jest duże zadłużenie się w samym tylko Towarzystwie Kredytowym m. Łodzi, gdzie właściciele zalegają rat na sumę przeszło rubli 10,000,000. Jeszcze większą sumę procentów zalegają właściciele wierzycielom hipotecznym. Wogóle zaś straty na komornem w okresie wojennym w przybliżeniu określają się na sumę Rb. 50,000,000.

Wobec tak krytycznego położenia, wielu właścicieli nieruchomości zmuszonych zostało do wyszukiwania na innej drodze źródeł do swego i swych rodzin utrzymania, koszt zaś tego utrzymania wzrósł do rozmiarów niebywałych.

Jest to może szerszymu ogółowi nieznane, że 840 właścicieli nieruchomości zmuszonych było nawet do korzystania z zapomóg i Magistratu w tym czasie, kiedy ich lokatorzy często zarabiali znaczne sumy. I jeżeli bogaty lokator zdecydował się czasem zapłacić zredukowaną do minimum należność za komorne, to robił to w ten sposób, że kupował destrukty pieniężne, którymi należało tę płacić, narażając właściciela na tem większe straty.

Wojna trwa dalej i nie da się przewidzieć kiedy zakończona zostanie. Ciężary procentowe i inne wzrastają i wiele nieruchomości, zwłaszcza na krańcach miasta, obciążania takiego nie wytrzyma i — będzie sprzedanych przez licytację, a właściciele — wyzuci z własności i doprowadzeni do ruiny. Bo przecież nie można nazwać poprawą stanu własności nieruchomości poszczególnych faktów nabywania nieruchomości za stosunkowo wysokie ceny, przeważnie przez spekulantów, nie wiedzących co robić z nagromadzoną gotówką i chcących gotówkę tę realnie zabezpieczyć.

Nie bacząc, na tak ciężkie położenie właścicieli nieruchomości, większość lokatorów zamieszkałych, a nawet takich, którzy podczas wojny dorobili się znacznej fortuny, jak to zazwyczaj było wyżej, komornego od początku wojny nie płać. Tak nieobywatelskie stanowisko lokatorów względem właścicieli domów pogarsza w dalszym ciągu położenie tychże i jest tym dziwniejszym, że właściciele w wielu wypadkach dali wyraz swej dobrej woli względem lokatorów przez ogólne obniżenie czynszu komornianego do 50 proc. i więcej, jak również przez niepobieranie w ciągu ciężkich lat ostatnich ani dopiełki na poczet należności od prawdziwie biednych lokatorów, robotników i rodzin rezerwistów.

Częstokroć również, jak to było widoczne z rozpraw sądowych, gospodarze darowywali lokatorom całą należność, aby tylko ci ostatni opuścili ruinowany przez nich lokal, a zdążyło się, że właściciel ponosił nawet koszty wyprawienia się lokatora.

Zdaje się że będziemy wyrazić przekonania wszystkich bez wyjątku właścicieli nieruchomości, jeżeli zaznaczymy, że właściciele i w dalszym ciągu stoją na tym stanowisku, że prawdziwie biedny lokator powinien i nadal mieć ulgi. Natomiast byłoby niesłusznym, aby nie żądać zapłaty komornianej od lokatorów zamieszkałych, mających zarobki znacznie większe od przedwojennych.

Od takich więc lokatorów żądamy żądamy zapłaty za lokale i, wobec zwiększonych znacznie wydatków na nieruchomości, mamy prawo żądać tej zapłaty, jeżeli już nie w stosunku do zwiększonych ciężarów, to chociażby w normie płacy przedwojennej.

Żądanie takie jest tym więcej usprawiedliwione, że obecnie niezbędna jest naprawa dachów, wlemy, jak kosztowna, o ile chciałoby się zapobiec dalszym, nieobliczalnym stratom w nieruchomościach; również potrzebni są środki na wykonanie przepisów policyjnych i sanitarnych, co do urzędzenia i utrzymania dołów biologicznych, stndzien, trotuarów i mieszkań dla stróżów.

Lokatorzy winni zrozumieć, że potrzeba mieszkania jest również niezbędna, jak potrzeba odżywiania się i ubierania. Tymczasem bardzo wielu lokatorów nie odmawia sobie w niczem, natomiast na mieszkaniu pragnie robić oszczędności kosztem właścicieli domów.

Właściciele bynajmniej nie zamierzają osiągać lichwiarskich procentów ze swych nieruchomości. Chcą oni tylko wytworzyć sobie możność przetrwania tak ciężkich dla wszystkich czasów i utrzymania się przy swych domach. Wchodzą oni w położenie lokatorów, lecz pragną, aby i lokatorzy zrozumieli nawzajem tę trudność, z jaką właściciele zmuszeni są zaspakajać obecnie związane z posiadaniem nieruchomości zobowiązania, a wtedy napewno nie będzie powodu do wzajemnych utyskiwań.

Wreżcie nadmieniamy, że wystąpienie nasze w obronie własności nieruchomości nie jest odosobnieniem. czego najlepszym dowodem jest artykuł w „Berliner Tageblacie“ z d. 28 kwietnia r. b. za Nr. 215 p. Hermanna Reisenberga, radnego m. Berlina i przewodniczącego Związku Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości tegoż miasta.

Stowarzyszenie
właścicieli nieruchomości m. Łodzi
ul. Krótka Nr. 9.

Kronika łódzka.

Miejski wydział statystyczny.

W piątek odbyło się posiedzenie komisji statystycznej pod przewodnictwem burmistrza p. Kernbauma. Przyjęto do wiadomości, iż w wydziale statystycznym przepisano 175,000 kartek indywidualnych, na podstawie kwestionariuszy rodzinnych, zebranych przez uczątki Komitetu rozdania chleba i maki.

Pierwsze tablice, dotyczące ludności m. Łodzi, nie będą opracowane wcześniej niż za 2 miesiące, t. j. w końcu lipca. W międzyczasie przeprowadzono jednolity spis uczniów szkół średnich, elementarnych i chederów. Wszystkie szkoły, którym rozesłano formularze, zwróciły już takowe wydziałowi statystycznemu wraz z kartkami indywidualnymi. Wobec otrzymania dodatkowej listy chederów, o istnieniu których wydział nie wiedział takowe otrzymują kwestionariusze po świętach.

Przyjęto również do wiadomości, iż w ciągu 2 tygodni wydział nie otrzymywał wykazów tygodniowych od 7 parafii m. Łodzi. W sprawie ankiety rzemieślniczej, uchwalonej przez Radę Miejską i przekazanej do wykonania wydziałowi statystycznemu przez magistrat, postanowiono powstrzymać się z wykonaniem aż do chwili ukończenia prac nad spisem ludności, gdyż wobec braku materiału podstawowego oraz anormalnych warunków, w jakich się rzemiosła znajdują (emigracja, brak pracy i t. p.), przeprowadzenie ankiety już w chwili obecnej nie mogłoby dać dobrego wyniku.

Czasowe zmiany w głównym Urzędzie Zaciągu.

Rozkazem Inspektoratu Wyszczolenia Wojsk Polskich, odkomenderowany został personel tutejszego Głównego Urzędu Zaciągu, z porucznikiem Wąsowiczem na czele, podobnie jak i z innych miast, gdzie mają swoje siedziby G. U. Z., na zterotygodniowe ćwiczenia do Ostrowia Łomżyńskiego, od 21 b. m. począwszy.

Na ten czas kierownictwo tutejszego G. U. Z. obejmie zastępczo podporucznik Antoni Świrski.

Kropka Mleka.

Sprawozdanie z działalności tow. „Kropka Mleka“ w miesiącu kwietniu wykazuje, że „Kropka Mleka“ — jak i w poprzednich miesiącach — była czynna w 6-ciu

rozdawnictwach, mając po swoją opieką 1992 dzieci. Wydano 11208 litrów mleka krowiego normalnego, 2091 puszek mleka zgęszczonego i 32 puszki mączki Nestlé'a. Matkom, karmiącym wyłącznie piersią, wydawano bony na obiady, a dzieciom, które z „Kropki Mleka“ przestały korzystać dawano bony na kleiki. Prócz tego przy Kropki I (Piotrkowska 108) i VI — Brzezińska 88, były czynne kuchnie dla dzieci, z których dzieciom od lat 2—4 wydawano całodzienny posiłek w postaci 1 litra pożywnej zupy. Obiady te otrzymywało 330 dzieci, którym wydano 9096 porcji.

Koszt mleka wyniósł 11809 mk., na żywność dla kuchni wydano 5180 mk., ogółem wydatki w kwietniu wyniosły 19550 marek. Na wpływy „Kropki“ w miesiącu sprawozdawczym złożyły się zapomogi z magistratu — 10,000 mk. (tymczasem zaliczki w poczet zapomogi 1918/19, z Ł. M. R. O. 2500 mk., niedobór został pokryty z kapitału rezerwowego, przyczem nałmienie należy, że w ciągu 3 miesięcy (lutego, marca i kwietnia) wzięto z tego funduszu na pokrycie niedoborów 15,000 marek.

Z Ł. O. R. O.

Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza zajęta jest obecnie przygotowaniami do kwesty „Ratujcie dzieci“. Z biur Rad ekspedującą się do Rad prowincjonalnych cały maszyniarz, plakatów, list kwestarskich, znaczków i t. p. materiału, potrzebnego do zorganizowania całego arsenału kwestarskiego, jaki w dniach kwesty będzie dla komitetów niezbędny. Kwesta w tutejszym okręgu Rad trwać będzie od 2-go do 9-go czerwca, to jest cały tydzień.

Dziś i jutro biura Rady będą nieczynne z powodu świąt. Otwarcie nastąpi we wtorek, składnicy odzieży zaś — w środę.

W środę o godz. 6-ej zapowiedziane jest pierwsze posiedzenie komitetu kwesty „Ratujcie dzieci“ w celu zapoczątkowania organizacji takowej w naszym mieście. Posiedzenie odbędzie się w sali Giełdy w domu Siemens (IV piętro).

„Dzień jeńca“.

Obyło się organizacyjne zebranie „Dnia jeńca“ na rzecz Polskiego Komitetu opieki nad jeńcami. Zebranie zajął prezes p. Leon Gajewicz, który w przemówieniu swem zaznaczył, jaki będzie cel organizacji opaz zachęcał do współpracy. Utworzono 4 sekcje, mianowicie: 1) zbieranie na listę; 2) kwesty w cukierniach; 3) zbieranie ofiar do puszek ze sprzedaży nalepek po sklepach; 4) sekcja finansowa.

Celem omówienia dalszych szczegółów tej imprezy odbędą się posiedzenia sekcji, mianowicie: pierwszej we wtorek o godz. 5 ej popołudniu, w mieszkaniu prezesowej p. Rossmanowej, (Andrzeja 3); drugiej — we wtorek o godz. 8 wieczorem w mieszkaniu p. Meylertowej (Zawadzka 1); trzeciej — we środę o godzinie 6-ej popołudniu w gmachu Tow. Kredytowego m. Łodzi (Średnia 10).

Miasto podzielone będzie na 17 dzielnic. Każda dzielnica posiadać będzie swój lokal, gdzie wydawane będą puszki i kwiatki.

Wypłata pensji nauczycielom.

Wypłata pensji nauczycielom polskich szkół miejskich odbędzie się 22-go maja, niemieckich — 23-go, zaś 24-go maja — żydowskich.

Nieetatowi nauczyciele wszystkich szkół otrzymają pensje 27-go maja. Wypłata odbędzie się w popołudniowych godzinach.

Rejestracja walorów rosyjskich.

Ponieważ wyznaczony pierwotnie przez ministerstwo skarbu termin 18 maja dla rejestrowania walorów rosyjskich okazał się zbyt krótkim, komitet giełdowy łódzki, w imieniu instytucji łódzkich, upoważnionych do rejestracji, wystąpił do ministerstwa o przedłużenie wskazanego powyżej terminu. Ministerstwo wyraziło na to swą zgodę i termin przedłużyło do dnia 1-go czerwca.

Nagrody za hodowlę drobiu.

W piątek wieczorem w towarzystwie hodowli drobiu przy ulicy Piotrkowskiej 243, odbyło się rozdawnictwo nagród tym osobom, które na wystaw. drobiu w grudniu 1917 r. otrzymały dyplomy za eksponaty. Ogółem rozdano 16 nagród w postaci dyplomów.

Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.

Odłożone swego czasu organizacyjne zebranie Oddziału Zrzeszenia nauczycielstwa polskich szkół początkowych odbędzie się nieodwołalnie w środę dnia 22 b. m. o godz. 6 i pół popołudniu w lokalu Stowarzyszenia. Członkami Zrzeszenia mogą być nie tylko nauczyciele i nauczycielki szkół elementarnych, ale i ci, którzy pracują na polu nauczania początkowego lub szczerze się tym interesują.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. p. Konrada Piotrowskiego

odbędzie się nabożeństwo za spókoj duszy w kościele św. Krzyża 20 maja, o godz. 11 rano, o czym zawiadamia
3496

Rodzina.

Członkowie dotychczasowego Stowarzyszenia mogą należeć do Zrzeszenia na podstawie uchwały ogólnego zebrania z dn. 16 marca r. b. bez składania osobnej deklaracji, inni zaś obowiązani będą podpisać odpowiednią deklarację przed otwarciem zebrania.

Zrzeszenie jest organizacją nauczycielską ogólnokrajową i ma na widoku połączenie się w stosownej chwili ze Związkiem polskiego nauczycielstwa ludowego w Galicji, aby w ten sposób wytworzyć silną organizację zawodową ogólnopolską. Zrzeszenie obecnie liczy już przeszło 6000 członków, a Związek galicyjski 5116. Wojna wyrwała z galicyjskiej organizacji 3189 nauczycieli do szeregów wojskowych, przed wojną bowiem Związek liczył 8305 członków.

Porządek dzienny środowego zebrania pomiędzy innymi obejmuje: 1) program pracy w Zrzeszeniu i 2) wybory do zarządu.

Teatr Polski.

Dziś o godz. 3 i pół po poł. dramat w 9 obrazach przerobiony z powieści Wiktora Hugo p. t. „Nędznicy“. Wieczorem gościnny występ znakomitej artystki se-ny krakowskiej p. Ireny Szkieł-Grosserowej w sztuce O. Dymowa p. t. „Nin“. W poniedziałek, dn. 20 b. m., o godz. 3 i pół po poł. wodewil ze śpiewami i tańcami A. Turskiego p. t. „Krakowskie zuchy“; wieczorem pożegnalny występ p. Ireny Sołkiej w sztuce p. t. „Dzielnica“. Tem przedstawieniem dyrekcja Teatru Polskiego zakończy sezon tegoroczny.

Gościna teatru „Rozmaitości“.

Od dn. 21 b. m. w Łodzi gościć będzie przez parę dni zespół artystów teatru „Rozmaitości“ z Warszawy.

Zamurowany towar na pasek.

(o) U kupca Bera na Starem Mieście znaleziono w mieszkaniu zamurowano nie i towary bławatne na sumę pół miliona marek.

Z okolicy.

Przeziny.

Szkolnictwo. — Wybory do komisji szkolnej.

Na szkolnictwo miasto wydaje 27840 mk. rocznie. Z sumy tej otrzymywane są 4 szkoły katolickie i 4 żydowskie. 2 szkoły ewangelickie utrzymują się z własnych funduszy. Prócz tych szkół istnieje jeszcze programium pod kierownictwem p. Marijana Bartosińskiego, które utrzymywane jest przez Polską Macierz Szkolną; uczniów liczy około 80. Oprócz tego istnieje 3 prywatne szkoły żydowskie i 10 chederów. Za wykłady języka polskiego w chederach miasto wyznaczyło 2160 mk. rocznie. W najbliższej przyszłości liczba szkół miejskich ma być znacznie powiększona, ponieważ dotychczas istniejąca nie odpowiada ilości dzieci w wieku szkolnym.

W tych dniach odbyły się w magistracie wybory do komisji szkolnej. Wybrani zostali: dr. Szelągowski (prezes), dr. Weyland (wiceprezes) i nauczyciel Kamenz (sekretarz).

Częstochowa.

Zmiany w duchowieństwie.

(-) Ks. Starkiewicz, były proboszcz parafii Żóraw, wyjechał do nowej swojej parafii Lubień, pow. wrocławski. Proboszczem parafii Żóraw został mianowany ks. Grzywak z wielunskiego.

Występy K. Junoszy-Stępowskiego.

Znakomity artysta Teatru „Rozmaitości“ w Warszawie, K. Junosza-Stępowski wystąpi w Częstochowie na pierwsze dni czerwca. Utrzyma go w najlepszych jego rolach — w doskonałej komedji Croisetta p. t. Jastrząb. Następnie poznamy „Eskapadę“, „Szpiega“, oraz „Powraca“.

Występom K. Junoszy-Stępowskiego można wróżyć w Częstochowie wielkie powodzenie.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

(-) V dniu 21 i 23 maja o godz. 5 po poł. odbędą się posiedzenia Rady Miejskiej. Porządek dzienny pierwszego posiedzenia obejmuje dalsze narady nad budżetem, drugiego zaś — szereg spraw bieżących.

„Ratujcie dzieci“.

(-) Podczas kwesty domowej p. t. „Ratujcie dzieci“ miasto nasze zostanie podzielone na 13 rewirów, na czele których stać będą osoby, zaproszone przez komitet.

Tanie kuchnie.

(-) Kuchnie wydziału dobroczynności w Częstochowie w czasie od 7 do 15 maja wydały 11,165 obiadów, z których 3,450 bezpłatnych. Zapomogi otrzymywało 280 rodzin na ogólną sumę 4,045 marek.

Straż na wsi.

(-) Zorganizowana w Mrzygłodzie przez p. Teodora Marszałka straż ogniowa, liczy obecnie 80 członków.

Kwesta na P. M. S.

(-) Jak już donosiliśmy, dziś i jutro odbędzie się kwesta na rzecz P. M. S. Nie wątpimy, że społeczeństwo poprze uśłowania Polskiej Macierzy szkolnej i pospieszy z ofiarami w miarę możliwości. Pamiętajmy, że popierając oświatę każdy najlepiej przyczyni się do budowania Ojczyzny.

Za mało ławek.

(-) W parkach miejskich i w alejach, szczególnie w drugiej i trzeciej, jest za mało ławek, a trzeba wziąć pod uwagę, że obecnie większa część ludności nie udaje się na letniska, przeto chciałaby korzystać ze świeżego powietrza w alejach.

Zmiany godzin w urzędowaniach.

(-) Wiele instytucji handlowych naszego miasta postanowiły rozpocząć zajęcia biurowe o godz. 8 rano i prowadzić takowe bez przerwy do godz. 3 po poł. Inowacja ta spotkała się z żywym uznaniem ze strony pracowników.

Rezygnacja.

(-) Radny W. Czaplak, zrezygnował z mandatu radnego i wiceprezesa Rady Miejskiej.

Z teatru „Ludowego“.

(-) Dziś w teatrze „Ludowym“ (Krakowska 13) zespół amatorski wykona sztukę Zapolskiej p. t. „Mała Szwarcenkop“. Dochód — na cel dobroczynny.

Otwarcie cyrku.

(-) Przybył do naszego miasta cyrk, który zainstalował się w tak zw. Panoramic.

Piegi, pryszcz



i nieczystości twarzy
usuwa najradkalniej
Krem „ORO“
Dostać w aptekach,
składach aptecznych
i perfumeriach. 3231

Księgarnia

„Książka i Sztuka“

została otwarta przy

ul. Benedykta 3.

Główne przedstawicielstwo Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie. Specjalność książki ozdobne, książki dla bibliofilów, grafika współczesna. 3239



Przedstawiciel **E. TUW**
Warszawa, Łódź, Poznań

Sosnowiec.

Skon weterana.

(c) W tych dniach rozstał się z tym światem weteran 1863 r. Franciszek Ufnalski, który w bitwie z rosjanami pod Dalkowem w ziemi Łęczyckiej odniósł 2 rany w głowę.

Pamiątkowy kawałek chleba.

(c) Jeden z rezerwistów rosyjskich, który powrócił w tych dniach do Sosnowca, przywiózł ze sobą kromkę chleba, którym władze rosyjskie karmiły armię pod Rygą w okresie przelocowania.

Chleb ten wypieczony jest z czystych trocin drzewnych drzew żywocowych z małą tylko domieszką kłajstru z maki.

Do wyrobu maki trocinowej, jak twierdzi ten rezerwista, były urządzone specjalne tartaki i młyny. Jeden ze zbieraczy pamiątek wojennych ofiarowywał za kromkę tego chleba 50 mk., właściciel jednak odmówił sprzedaży.

Zapomogi dla młodzieży szkół średn.

(c) Z udzielonych przez Towarzystwo pomocy dla niezdolnych uczniów i uczennic szkół średnich 2,000 mk., zyznano zapomogi na opłacenie wpisów 91 uczniom i uczennicom szkół średnich. Na 128 złożonych, próśb uwzględniono więc zaledwie szóstą część.

Zakaz.

(c) W „Gazecie Urzędowej” ogłoszono, że wstęp na łakę nad rzeką Przemszą między Modrzejowem a Mysłowicami został wzbroniony pod karą 5,000 mk. lub 3 miesiący więzienia.

Zagadkowe owady.

(c) Od miejscowych ogrodników dowiadujemy się o zagadkowych owadach, szkodliwych dla ogroduwizny i zasiewów.

Przed paru tygodniami owady te pokazywały się na zagonach jarzyn w postaci liszek białawego lub szarego koloru, które zamieniały się w owady (rodzaj komarów), niszczące w zarodku kłosa zboża. W ogrodach p. Skowrońskiego przy ul. Kościelnej róg Sienkiewicza obsiadły zasiewy, pokrywając je niby chmurą; w ogrodzie p. Zielezińskiej przy ul. Krótkiej zniszczyły zasiewy jarzyn, podgryzając korzenie; w ogrodzie p. Jarosiewicza na folwarku Konstantynów zniszczyły większy obszar zasianego jęczmienia, który potrzeba było zorać i obsiać czem innym.

Ofiary

Nu „Gniazdo”:

Uczniowie szkoły miejskiej przy ul. Zgierskiej Nr. 11 mk. 1.81.

Na „Niedolę Dziecięcą”:

Z okazji zaręczyn p. Szeina z p. Landalem Julianostwo Szmirgola 5 mk.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawilowski.

243. Kino „APOLLO” 243. Piotrkowska 243.

Ostatnie 2 dni polska serja artyst.

od 3 do 4 i pół pp. **„HALKA”** od 3 do 4 i pół pp.
ze śpiewem znanego polskiego śpiewaka p. Z. Ullasa.

0 godz. 4 i pół, 6 i pół i 8 i pół wiecz.

„POTOP”

(Obrona Częstochowy)

Największe arcydzieło Henryka Sienkiewicza całkowita ilustracja, ilustruje powieści w 8 częściach. (2 serje razem)

Bajeczna wystawa!

Znakomita gra artystów, sceny batalistyczne.

W VII-klasowym gimnazjum żeńskim z 3-ma klasami przygotowawczymi

MELIDY SCHNELKE

Piotrkowska 145. 3541-2
przyjmuje się zapisy nowych kandydatek codziennie od 3-3. Egzamin do wszystkich klas włącznie 6-jej odbędzie się 3 czerwca.

„Solarium”

kąpiele powietrzno - słoneczne
otwarte codziennie od godziny 8-jej rano do zmierzchu

ul. Sienkiewicza № 42 obok parku Sienkiewicza. 3401-3

8-klasowe filologiczne gimnazjum żeńskie

M. SOBOLEWSKIEJ

Długa № 90.

Egzaminy wstępne dla uczennic nowowstępujących odbywać się będą 1, 3, 4, 5 i 6 czerwca b. r. o godzinie 11 i pół rano.

3503-3 Dyrektor M. Barszczewski.

Kupuje i sprzedaje

MARKI

używane stopowane z napisem
Rus-Polen, Gen. Gov.-Warschau.

Tadeusz Gutmann Łódź

Cegielniana 30 sklep „Herkules” od 9-1 popoł. 3534

Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa wspierania biednych dzieci wyz. m.żesz.

„Niedola Dziecięcą”

odbędzie się w II-gim terminie 21-go maja r. b. o godzinie 4-jej popołudniu w lokalu przy ul. Wólczańskiej № 95.

3480

Zarząd.

Licytacje przymusowe.

We wtorek, dnia 21 maja 1918 r. będą sprzedane z licytacji za gotówkę in plus:

O godz. 8 min. 15. Cementarna 3 — 1 umywalka, 1 biurko, 2 zegary, 1 szafa kuchenna, 1 prasa kopiowa.
O godz. 8 m. 30. Ogrodowa 8 — 1 lustro, 2 szafy do garderoby.

W środę, dn 22 maja 1918 r.:

O godz. 9 r., Wschodnia 44 — 1 kredens, 1 zegar stojący.

3549-1

Ces.-Niem. Prezydium Policji.

Urząd Wykonawczy.

Losy Loterii Klasowej na Inwalidów wojennych w Król. Polskiem

(2-ga Loteria Klas. Legjonów Polskich) są do nabycia u niżej wymienionych panów kolektorów

J. Adamowiczowa, Piotrkowska 91
Z. Binentalowa, Pabjanice
L. Borenstein, Zgierz
L. Cegiński, Stryków
D. Cynamon, Piotrkowska 12
S. Domański, Piotrkowska 17
A. Eger (sklep Kahlera), Sienkiewicza 132
H. Garliński, Piotrkowska 132
P. Gągołowicz, Włodzimierska 10
A. Grodkowa, Przejazd 8
L. Hirsberg, Piotrkowska 18
P. Jarka, Piotrkowska 22
Izba Handlowa, Piotrkowska 80
S. Jaworski, Piotrkowska 34
M. Kowalski i Riede, Piotrkowska 103
A. Kupke, Brzezińska 56
L. Litman, Piotrkowska 32
M. Litauer, Piotrkowska 65
S. Librach, Piotrkowska 50

H. Łaszczyńska, Eksteryńska 20
A. Muszyński, Aleksandrów
K. Malbrocki, Cementarna 3
M. Pietrzykowski, Aleksandrów 37
K. Piętkowski, Sienkiewicza 109
Piuro gazet „Promień”, Piotrkowska 81
K. Sieklucki, Sienkiewicza 47
I. Stanek, Polna 9
L. Szelnbain, Nowomiejska 27
S. Sowiak i Grzelek, Benedykta 10
C. Szarkier, Sienkiewicza 56
E. Taborska, wieś Lipa, pow. Brzeziński
J. Wojski, Piotrkowska 3
K. Walciński, Zawadzka 18
S. Weinberg, Piotrkowska 64
A. Witowski, Ozorków
J. Zawadzka, Długa 37
M. Zaborski, Średnia 50

REPREZENTANT na Łódź Loterii Klasowej na Inwalidów Wojennych K. A. Polskiego Jan Zółtowski. Piotrkowska 81.

Kupię

olbrzymi dywan i pianino — dobrej konstrukcji. —
Oferty pod „Dywan” do admin. „Godziny” 3375-1

Poszukuję

kand. dent. lub skończonej dentystki, jako asystentkę. Zgłoszenia z krótkim „curriculum vitae” złożyć do admin. „Godziny” sub „Asystentka” 3493-1

Adwokatowi

odnajmę zupełnie urządzone biuro z maszyną do pisania w śródmieściu. —
Reflektanci zechcą adresy złożyć: Piotrkowska 55, skład apteczny. 3549-1

OTWARCIE OGRODU

Chóru śpiewaczego „Männergesangverein”

243 Piotrkowska 243

w pierwszy, drugi i trzeci dzień Zielonych świąt o godzinie 6 i pół wieczorem

zabawa i muzyczny wieczór

na którą zaprasza

3535-1

A. BRAUNE.

Progimnazjum Filologiczne Męskie

L. SZAKIN

w Łodzi, Zachodnia 62, róg Cegielnianej.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 4 czerwca. Podania nowych kandydatów przyjmuje kancelaria progimnazjum za wyjątkiem sobót i świąt od godz. 5 do 7 popoł. 3545-1

PROGIMNAZJUM KOEDUKACYJNE

w Łasku.

Egzaminy przedwakacyjne rozpoczną się dnia 10-go czerwca, powakacyjne 26 sierpnia.

3553-2

Kierownik Racięcki.

Młeczarnia „WIRZOS”

Piotrkowska, róg Przejazd.

3562

Dziś na obiad? Zupa z hotwiny, rosół z makaronem. Sztuka mięsa z ogórkiem. Schab i Rozbratet warszawski.

Wytworni panowie i panie mogą być zadowoleni tylko ze znakomitej pracowni obuwia

Piotra Skowrońskiego

Nawrot № 8

byłego współpracownika pierwsz. firm. Obstalunki wykonywa solidnie, prędko i po cenach przystępnych. 3560-2

FIRMA

M. M. Kalecki

Widzewska Nr. 80

przyjmuje na przechowywanie w suchych składach meble i rzeczy domowe na warunkach przystępnych.

3514-1-3

Cegielnia

„ANIOŁÓW”

pod Zgierzem, 3550
potrzebuje zdolnych

STRYCHARZY.

Lokale

do wynajęcia od 1-go lipca na Główniej przy Piotrkows. 1) Sklep i 3 pokoje z kuchnią w lokalu tym mieszkał się przez 20 lat zakt. fryzjerski. 2) 3 pokoje i kuchnię, front — z oświetleniem elektrycznym. Wiadomość u gospodarza: I. Pogonowski, Główna Nr. 5. 2518

Wyszła z druku i znajduje się w sprzedaży broszura p. t.

Główne zasady pisowni polskiej

według ostatnich uchwał krakowskiej Akademii Umiejętności z dn. 5-go Stycznia 1918.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w biurze dzienników „Promień”, Piotrkowska 81 i u W-go A. Gębalskiego, Piotrkowska 27.

Cena 10 fenigów.

Ne kupujcie RESZTEK!
 póki się nie przekonacie, że
 najtańsze i najplekniejsze
 towary dostać można tylko
 przy ul. **Dzielnej 34,**
m. 14 (poprz. ofic. I piętro)
 na damskie, męskie kostjony
 i palta, oraz śliczne resztki
 (weł. i jedw.) na bluzki i su-
 knie, różne barechany, cajtgi
 i inne towary. 3412-1-1
 — Uwaga: Ceny stałe. —

Kupie: umeblowanie
 do stołowego pokoju i salo-
 niku; siodło, powóz używa-
 ne, w dobrym stanie.
 Oferty do 25 maja składać w
 a. min. „Godziny” pod „Umeblo-
 wanie” 3398-3-1

Kto chce
 kupić **Resztki**
 rozmaitych modnych towarów
 na damskie i męskie
 ubiory, palta, bluzki, suknie,
 kostjony, również cajtgi i in-
 ne towary.
Zielona 42, m. 10
 front, 3-cie piętro

Gbiady domowe!
 smaczne i świeże. Nowalje sezo-
 nowe.
Piotrkowska 82, m. 4.
 3531-2

Casino
Dziś program świąteczny
Serja 1918 roku. Serja 1918 roku.

Fern Andra

Słynna z subtelnej arystokratycznej gry w wielkim 6 aktowym
 dramacie małżeńskim p. t.

Gdy struny duszy zamilkną...

Obraz ten wykonany przez wszechświatową firmę „Gaumont”

Początek I przedstawienia o g. 3
 ostatniego o g. 8.45

Ceny miejsc zwyczajne

Sandały

elastyczne, wygodne do cho-
 zienia, cichy chód, hurtowo i deta-
 licznie sprzedaje

M. Pryzant, Dzieła 19.
 3198-1

Zakład jubilerski i
zsgar mistrzowski
A. Lewkowicz i S-ka
— Piotrkowska 89 —
 przyjmuje wszelkie roboty i ku-
 puje starą biżuterję i zamienia
 na nowe. 3383-1

Licytacja przymusowa.

We wtorek dnia 21 r. b. sprze-
 dam przez licytację publiczną in
 plus:

- 1) o godz. 8.15, Piotrkowska 242: pianino, kredens, lustro;
- 2) o godz. 9.45, Przejazd 36: rozm. meble;
- 3) o godz. 10.45, Wschodnia 74: rozm. meble;
- 4) o godz. 11, Dzielna 29: 2 szafy do ubrań, 2 nocne stoliki, lustro;
- 5) o godz. 11.30, Targowa 58: kredens, regulator, koidra;
- 6) o godz. 12.45, Złota 5: magiel, 3 rolki. 3561-1

Blazyczak,

Komisarz sądowy w Łodzi.

Studentka

wydz. prawn. Warsz. Uniw.
 poszukuje kondycji na wy-
 jazd. Wiadomość: Łódź, ul.
 Piotrkowska 55, m. 8.
 3504-1

ZARZĄD BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI

na zasadzie par. 51 i 52 Ustawy Banku zaprasza ni-
 niejszym pp. Akcjonariuszów na

44-e Zwyczajne Zebranie Ogólne

w dniu 13-ym czerwca r. b. o godz. 5-ej po południu
 w gmachu Banku Handlowego w Łodzi, przy Al. T.
 Kościuszki pod Nr. 15, odbyć się mające.

Porządek dzienny:

- 1) Przedstawienie sprawozdania bilansu za 1917 r.
- 2) Wybór członków Rady i kandydatów,
- 3) a Komisji Rewizyjnej do sprawdze-
 nia sprawozdania i bilansu za r. 1918.
- 4) Zatwierdzenie sprzedaży nieruchomości.

Do uczestniczenia w powyższym zebraniu mają pra-
 wo akcjonariusze, którzy do dnia 6-go czerwca r. b. złożą
 swoje akcje w kasach:

Banku Handlowego w Łodzi
 lub jego Oddziałów: w Warszawie, Lublinie, Ra-
 domiu i Klecach lub też
 „Mitteldeutsche Creditbank” w Berlinie.

Karty wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Ło-
 dzi na trzy dni przed terminem Zebrania.

Złożone akcje będą zwracane po zamknięciu Zebrania,
 począwszy od dn. 14 czerwca r. b.

Łódź, 16 maja r. 1918.

3520-1

Słonina

jest bardzo droga nawet brak jej zupełny. Tymczasem człowiek bez tłuszczów
 żyć nie może. Naukowo stwierdzonym jest fakt, że nie robi różnicy
 pod jaką postacią wprowadzamy tłuszcze do swego organi-
 zmu, bylebyśmy je wprowadzali. Najlepszą rzeczą
 jest spożywać tłuszcze pod postacią

SERA SMETANKOWEGO

który bardzo tanio sprzedaje

Warszawskie Ziemiańskie T-wo Mleczarskie

Al-je Kościuszki (Spacerowa) 28

Piotrkowska 13 i 141, Andrzejka 3, Dzielna 25, Widzewska 126, Długa 11,
 i Przejazd 40.

3521-5-1

Kawiarnia i Restauracja SAVOY

Wysmienite obiady. Kolacje à la carte.

Wyborowe piwo i wina.

— Piwo jasne i ciemne w syfonach z odstawą do domów. —
Codziennie Koncert kwartetu art. Edwarda Richtera
 solista: Karol Żelazo. 3300-3

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej

zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, że we wtorek, dn. 28 maja
 r. b. o godz. 4-jej popołudniu odbędzie się 5-te Zwyczajne Ogólne Ze-
 branie w lokalu T-stwa Wzajemnego Kredytu w Zgierzu, ul. Nowy-Rynek.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu za 1917 rok.
- 2) Wybory jednego członka Zarządu, jednego kandydata i pię-
 ciu członków Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1918.
- 4) Zatwierdzenie funduszu do dyspozycji Zarządu na wydatki
 nieprzewidziane.
- 5) Sprawy bieżące.

PP. Akcjonariusze, zyczący sobie przyjąć udział w obradach Ogólnego Ze-
 brania, obowiązani są w myśl § 57 ustawy, złożyć swe akcje lub kwity depozy-
 towe najpóźniej do dnia 21 maja r. b. w Banku Handlowym w Łodzi lub w To-
 warzystwie Wzajemnego Kredytu w Zgierzu, gdzie będą przechowywane aż do
 ukończenia Ogólnego Zebrania.

2892-3

Tow. Akc. Elektrowni Zgierskiej.

Z zezwolenia Ministerstwa W. R. i O. P.

7-kl. Gimnazjum Żeńskie

Klary Wolfsonowej Łódź,
 Zawadzka 23

przekształcone zostaje na

8-io klasowe Gimnazjum Filologiczne

Bezwzględnie ważne do wszystkich klas rocznicą się
 dnia 21-go maja. Zapisy codziennie od godziny 10-jej
 1-iej i od 5-jej-7-jej wiecz. 3524-1

Przyjmuje do

AZURKOWANIA

Piotrkowska. Nr. 105, m. 12.

Zaginął w Pabjanicach chłopiec
 3-letni, ubrany w gra-
 towe siodlenki, farsuszek, panto-
 fe. Odrowadzić na Rożniczną,
 nr. 6, Weingold, lub do Policji.

Rejestracja Walorów Rosyjskich

przedłużona przez Ministerstwo Skarbu do 1-go czerwca r. b.
 Zgłoszenia przyjmują w dalszym ciągu: Towarzystwo Kredytowe
 m. Łodzi, Komitet Gieldowy Łódzki, Bank Handlowy w Warsza-
 wie, (Oddział w Łodzi), Bank Handlowy w Łodzi, Bank Kupiecki
 Łódzki i Bank Zachodni (Oddział w Łodzi).

Komitet Gieldowy Łódzki.

Biuro Komisowo-Handlowe

L. Stankiewicz i S^{ka}

w Łodzi, Piotrkowska 111.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży:

nieruchomości miejskich, wiejskich, dzierżaw, lokacje kapitałów, drzewa budowlanego, opałowego, maszyn, artykułów spożywczych i innych. 3287-3

Gabinet Dentystyczny

E. Fuchs, Andrzeja 3

były wieloletni główny asystent u lekarza dentysty Profesora Engla w Berlinie. 3052-4-1

Ceny przystępne. Leczy zupełnie bez bólu.

— Od 1-go lipca: Nawrot № 4. —

Kokotek i Hamburger

Skład instrumentów i materiałów dentystycznych Łódź, Piotrkowska 89, I piętro front.

Kompletne urządzenia gabinetów, klinik i laboratoriów techniczo-dentystycznych. Wielki wybór zębów, instrumentów i materiałów. Ostrzenie swiderków, nakłanianie i naprawy wszelkich instrumentów. Skład otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór codziennie oprócz świąt i niedziel. Zamiejscowe obstarunki wysyłamy w przesyłkach pocztowych lub koleją. 8.61-9

„CERES“

Tow. Wzajemnego Ubezpieczenia od gradobicia

przyjmuje do ubezpieczenia ziemiopłodów rolniczych Antoni Heppen—Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 31. 3112-3

POLSKIE

Seminarjum Nauczycielskie

ul. Gubernatorska Nr. 3.

Egzaminy wstępne odbędą się 27, 28 i 29 maja. Podania przyjmuje kancelaria szkoły w dni szkolne od godz. 10 do 1-ej, do 25 b. m. włącznie.

Do podania od rodziców lub opiekunów należy załączyć metrykę, życiorys, świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy.

Warunki przyjęcia na kurs I świadectwo lub egzamin z 4 klas szkoły średniej, na kurs II z 5-ciu klas szkoły średniej. 3444-3-1

VII-KL. GIMNAZJUM POLSKIE

z kl. wstęp emi

St. Rajskej

3850-3-1

Sienkiewicza 37.

EGZAMINY WSTĘPNE OD 23 MAJA.

Podania przyjmuje kancelaria codziennie.

KAWATrautwein
niezrównanej dobroci
Mk. 5.50 za funt poleca
A. Trautwein
Piotrkowska 73.
1120-40

Dwie wielkie gry w Piłkę nożną

W niedzielę, dnia 19 maja r. b.

K. K. S. -- Ż. C. S. Bar-Kochba.

W poniedziałek, dnia 20 maja r. b. 3431-2

Ż. C. S. Bar-Kochba -- Polonja.

odbędą się na boisku w Helenowie, o godz. 4 pp.

W Rudzie Pabjanickiej, na Czarnej drodze, została otwarta m. o. z. n. a.

ROMANÓW,

druga willa od stacji. Tamże pokoje umeblowane z całodziennym utrzymaniem.

A. Piotrowicz.

3174 10-1

FLANCE WARZYWNE

jak kapusta w 5-ciu gatunkach, brukiew, cebula, selery, pomidory, karepa, sałata, jak też flance kwiatowe w 20-tu różnych gatunkach po cenach nadzwyczaj tanich oddaje firma.

K. Gundelach w Karolewie.

Obstarunki przyjmuje kwiatarnia, Piotrkowska 113.

Szkoła Pandyowa Żeńska C. Waszczyńskiej
w Łodzi, Zielona № 15.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się w dn. 27 maja o 12 godz. w południe.

Podania wraz z metryką i świadectwem szczepienia ospy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie, oprócz niedziel świąt od 9—2.

Od nowego roku szkolnego zostanie otwarta klasa VIII.

3376-5

Kierownik P. Foerster.

W uroczej miejscowości w parku Tivoli w Rudzie Pabjanickiej w Poniedziałek świąteczny, 20 maja r. b., odbędzie się

Wielka Zabawa Ogrodowa

Program: 1) Występy chórów miejscowych i okolicznych, 2) Loteria fantowa, 3) Corso kwiatowe. Dwie orkiestry. Bufet z napojami i przekąskami. Cena wejścia 50 fenigów, dzieci 30 fenigów. 3373-3

Tania Resztek na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, welury, alpagi, rozmaite towary na bluzki Różne bawełniane resztki, cągi, barchany i flanele. Ceny niskie, lecz stałe. Łódź, Widzewska 40, m. 10, front, II piętro, na prawo 1963-14-1

Kołnierzy płóciennych taniej dziś nabyć nie można. Najpraktyczniejszym kołnierzem zastępującym płócienny jest

KOŁNIERZ PAPIEROWY

nie brudzi się prędko i jest trwałym.

Wylączna i hurtowa sprzedaż

Nowowiejska Nr. 10, w podwórzu pierwszy sklep garderoby damskiej na lewo. 3164

Odeon.

Dziś program świąteczny.

Po raz pierwszy w Łodzi

Kenny Porten

w wykwintnej farsie w 5 częściach p. t.

Ksieźniczka**dolarów**

i jej 118 odtrąconych konkurentów.

Niebywała wystawa!

Najwytworniejsze tłaety!

Początek I przedstawienia o g. 4.30.

ostatniego o g. 9-ej 3379-1

Ogłoszenie.

Dyrektor II-go Polskiego Gimnazjum Filologicznego
w Łodzi, Placowa № 13,

zawiadamia niniejszym, że egzaminy wstępne do wszystkich klas (z wyjątkiem ósmej) odbędą się przed wakacjami w dwóch terminach: 21, 22 i 23 maja oraz 3, 4 i 5 czerwca r. b. od godz. 9 rano. 3114

Podania przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, od g. 9 r. do 1 p. p.

ZAKŁAD MECHANICZNY
Władysław Kuźnik

przejazd nr. 16.

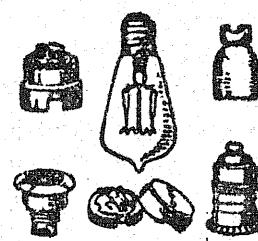
Maszyny do pisania i ruchowania nowe i używane różnych systemów. Przerabianie maszyn z pismem rosyjskim na łaciński system fabrycznym. Reparatyry wszelkich maszyn biurowych, kas kontrolujących „National”. Nauka pisania na maszynach. Taśmy, kalki i artykuły biurowe.

UBEZPIECZENIA

„CERES“ od gradu 3497

„Snop“ od ognia (rolne)

przyjmuje biuro Przejazd Nr. 42-44.



Sprzedaż hurtowa

artykułów — — —
— elektrotechnicznych.

Adolf GOLDBLUM

Łódź, Piotrkowska 55.

Cenniki na żądanie. 1-10/10

Oddział w Pabjanicach

ulica św. Rocha nr. 5.

Sprzedam willę

z ogrodem owocowym i laskiem brzoźowym, całość około 2 mórg. Miejscowość: Langówek, Radogoszcz. Wiadomość u p. Hermansa, ul. Wólczańska 145, II piętro front pomiędzy godz. 1—3 popołudniu. 3523-2

Oryginały.

Matejki, Gersona, Brandta, Wierusza-Kowalskiego, Axentowicza, Wyczółkowskiego, Malczewskiego, Ziomka, Rapackiego i innych.

do sprzedania okazjnie do 23-go b. m.

Radwańska 7 m. 7 od 11—2 i od 3—7. 3523-2

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam, iż dla wygody Sz. Publiczności został otworzony II-gi sklep pabjanickiej fabryki reformowanego obuwia przy ul. Piotrkowskiej № 7,

który poleca obuwie oraz pantofle damskie, męskie i dziecięce. Uwaga! Sandały od mk. 7. 3546

Cukier

jest bardzo dobry, ale i drogi niepomniernie, gdy tymczasem miód, sprzedawany po nader niskiej cenie przez

Warszawskie Ziemiańskie**Two Mleczarskie**

w zupełności może cukier zastąpić, ponieważ jest czysty i naturalny.

Aleje Kościuski (Spacerowa) 29, Piotrkowska 13 i 141, Andrzeja 3, Dzielna 25, Widzewska 126, Długa 11 i Przejazd 40. 3519-5

TEATR WIELKI

Konstantynowska 16.

Zespół Artyst. Warszawskiego Teatru Rozmaitości

Wtorek 21, środa 22, czwartek 23, Piątek 24
danym będzie**CAREWICZ**

Głośna sztuka dworska Gabryeli Zapolskiej, ciesząca się niebywałą powodzeniem w Warszawie, Berlinie i Wiedniu.

Sprzedaż biletów od wtorku 14 maja u W-go Endweisa, Piotrkowska Nr. 65. 3523

Parowa Cegielnia KRUSZÓW

Poleca w najlepszych gatunkach wszystkie kalibry **dren, oraz da-
chówki i cegły** po cenach przystępnych.

Cegielnia połączona jest bocznica z Ł. K. dojazdowymi.

Bliższych informacji udziela Administracja dóbr Żeromin i Kruszów
w Kruszkowie, lub w Łodzi

3475-3-1

M Marchlik, Pańska 63

poza tem żadnych innych przedstawicieli w Łodzi nie posiadamy.

Założone 1867.



Tow. Akc. Browaru Parowego

SS-rów **K. ANSTADTA**

— w Łodzi, ul. Średnia 34. —
Największy Browar w mieście.

Fabrykacja chemicznie czystego płynnego kwasu węglowego w cy-
lindrach stalowych po 20 i 10 kilo.

poleca powszechnie uznano pierwszorzędne:

**Pilznerskie
Bawarskie
Monachijskie**

Piwa

N. B. Uprasza się przy ku-
pnie o zwrócenie uwagi na ety-
kiety i korki stemplowane i za-
danie dostawy z browaru Akcy-
nego przy ul. Średniej Nr. 34.

„W słońcu”

pisemko dla dzieci i wychowawców redagowane
przez Stefanję Sempolowską.

Prenumeratę przyjmuje skład główny przy księgarni

„**Siążka i Sztuka**”

w Łodzi, ul. Benedykta Nr. 3.

Inż. G. Praszki

Łódź, Dzielna 50.

2992-2

Dostawa (po przedstawieniu koncesji na przywóz):

Instalacji na gaz ssany; Maszyn rolniczych;

Kompletnych urządzeń młynów; tartaków i cegielni.

Kosztorysy na żądanie.

Łecnie mieszkania

w samym lesie, w **Żako-
wicach**, 2 pokoje, kuch-
nia i pokój z kuchnią za-
raz do wynajęcia u p. Salo-
monowicza Łódź, Dzielna 34.
— Nabiał na miejscu —

3494-2

Zdolni

stolarze i przykrawacze,

obeznani z maszynami ro-
botami, mogą się zgłosić do
Pabjanickiej fabryki mebli,
Pabjanice, Ogrodowa 34.

3300-3

30,000 marek

potrzebne na hipotekę. Zało-
żenia w adm. „Godziny”
sub. „S. B.” 3346-3

Dr. SOŁOWIEJCZYK

wyjechał na całe lato do Ciechocinka
ordynuje willa Jedynaczka

3433

Dr. Józef Michalski

okuliści

— powrócił z Rosji. —
Przyjmuje codz. od 11-12 i od 4-6
W niedziele i święta od 10 do 12.
Piotrkowska 121.

2668-30-1

Dr. J. Małowist

— powrócił z Rosji. —
Przyjmuje tymczasowo: ul.
— **Eluga 5, m. 3,** —
od g. 9-11 r. i od 4-6 pp.
3354-10-1

Dr. J. Bette

— powrócił z Rosji. —
Przyjmuje od 8-11 rano i
od 4-6 po poł.
Piotrkowska 6, front, II p.

3421-10

Dr. J. Szerowicz

— Nowy Rynek 2. —
Choroby kobiece, wewnętrz-
— ne i dzieci. —
od 10 do 11 i pół i od 4 do 6.
2627-3-10

Dr. Bolesław Kon

— wznowił przyjęcia. —
Choroby uzu i nosa, gardła
— i chirurgia. —
Czasowo przyjmuje Piotr-
kowska Nr. 113 od 4-6 p. p.

2661-1

Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska Nr. 17
przyjmuje od 3 i pół do 5 p. p.
w niedziele od 10 do 11 r.

3314-12-1

Akuszerka

— **7. Pipikowa** —
z dyplomem Ces. Ak. w Pe-
tersburgu, praktykująca 25
lat, przyjmuje od 9 rano
Łódź, Piotrkowska 132
w podw. wejście na lewo,
II p. na prawo.
Dla pań przyjeżdżających swobodny
lokal. 2505-10-1

Dr. S. Sewkowicz

Choroby skórne i we-
neryczne.

Łódź, Konstanyńska 12.
od 9-1 i od 6-8, dla pań 5-6,
3071-10-1

Dr. H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć od 4 do 8 wiecz.
w niedziele i święta od 11-2 p.p.
Benedykta Nr. 1.

8056-12-1

Dr. M. Wolfsohn

— **Wschodnia 17.** —
— wznowił przyjęcia —
od 5-7 po poł.

8408-1-1

Łekarz weterynarii

Dr. S. WOLMAN
— powrócił z Rosji i wznowił
— przyjęcia. —
— **Andrzeja Nr. 30.** —

3271-1

8-klasowe gimnazjum filologiczne

B. BRAUNA

Dzielna Nr. 57.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas,
prócz ósmej, rozpoczyna się dnia 3-go czerw-
ca, o godz. 5-ej popoł.

Podania nowych kandydatów przyjmuje
kancelaria codziennie od godziny 8-ej do 1-ej
popołudniu.

3087-7

Przeprowadzki na letniska

przyjmuje 3171-6-1

Dom Ekspedycyjny

Finkenstein, Heyman i S-ka

Łódź, Krótka 5.

Uprasza się o wcześniejsze zamówienia.

Głoszenia drobne.

A. P. A. A. W majątku ziemskim
średniej wartościowy urlop in-
teligentny, pracowity i towarzys-
ski buralista z doskonałym nie-
mieckim, ofiarując wzajemnie kil-
kogodzinna pracę dziennie, naj-
chętniej w zakresie swego zawo-
du. Zawiadomienia proszę nadsy-
łać do administ. „Godziny” sub.
E. B. 19 do 21-go b. m.

3287-7-1

A. A. A. Łukaszewicz zasłaja
serdecznie pozdrowienia tym wszystkim
kolegom, których nie zdążył po-
żegnać. Długa 19.

3399-3

A. A. A. Krawaty z własnych
materiałów, także przeróbki. Las-
ki odnawia, narosło naprawia, bi-
le polacza. Skier. Nawrot 20.

A. Resztki. Na ubiory i palta
damskie, męskie i
dziecinne, oraz alnagi i resztki na
spodnie, bluzki damskie i chustki
wyprzedaje. Ceny stałe. Piotr-
kowska 34, drugie piętro, front.

3122-25

Akuszerka Marja Kubicka przy-
jmuje. ul. Piotrkow-
ska Nr. 199, m. 7.

3510-8-1

Absolwent gimnazjum poszuku-
je kondycję. Doświad-
czony pedagog. Złożenia sub.
„Irys” do admin. „Godziny”

3409-3

Buchalterijne kursy (koncesjo-
nowane) Teodo-
ra Grossmana, Sienkiewicza 29
Buchalterjo podwójna łącznie z
przewodnikiem handlowa, biu-
rowością etc. Razem od mk.
50.- za pełny kurs. Świadectwa.
Początek 1-go i 15 każdego mie-
siąca.

3557-1

Bolesławów, stacja Andrzejów.
Mieszkania letnie
są jeszcze do wynajęcia. 3442-3

Biuro Buchalterijne (koncesjo-
nowane) Teodora Gros-
smana, Sienkiewicza 29. Zorganiz-
owanie, prowadzenie (od mk.
50.- miesięcznie) ksiąg handlo-
wych. Bilanse. Rewizja. Kontrola.
Ekspertyza. Porady buchalterij-
ne. Dyskrecja. 3353-1

Dom do sprzedania w Radogos-
zczu, przy ul. Zgórskiej, ob-
ok cegielni p. Hilt, murowany,
jednopiętrowy. Wiadomość: ulica
Nawrot Nr. 24, u p. W. Sawaty.

3447-8

Dom do sprzedania na dogod-
nych warunkach. Przed-
mieście Karolew, Grodziska 3,
Kuzniński.

3512-3

Do sprzedania morga gruntu
na miejscem
terytorju Oferty su „M. H.” w
admin. „Godziny”

350-3

Do sprzedania „Singer” ma-
szyna. Obejr-
zyć można od 9 do 8 pp. Prze-
jazd 49, III piętro, Raczkowska.

3487-2

Dla pań piękne resztki alpa-
go-
w, we, mocne spodnie gotowe
i na obstatunek tania. Piotrkow-
ska 145, m. 31

3516-3

Do wynajęcia 2 pokoje, róg
Dzielnej i Piotr-
kowskiej, I p. front. Wiadomość:
Piotrkowska 61, w magazynie o-
bwią, p. Jakubowicza. 3366-3

3366-3

Do wynajęcia pokój z kuchnią
umeblowany, for-
tepien, od 1 czerwca do 1 wrze-
śnia, Benedykta 31, m. 22.

3327-4

Kupuje różne kwity lombard-
owe, brylanty, złoto, sre-
bro, a także i rzeczy sztuczne, na-
wet i podłame, Łódź, Piotrkow-
ska Nr. 9, lewa oficyna, II piętro.
Michał Kon. Urzędowo dozwolo-
ne. 3527 patent nr. A. 2915-10

2915-10

Kto posiada gotówki od 10.000
do 40.000 mk. może kupić
dom w Zgierz, Ozorkowie i in-
nych miejscowościach, z piękny-
mi ogrodami wraz z kilku mor-
gami ziemi. Nawrot 72, lewa ofi-
cyna, I piętro. Konerski. 3337-2

Konserwator, maszyn do lo-
dowania, maszyn do
mięsa i różne drobiazgi ku-
chenne sortad. Wiadomość:
Piotrkowska 141, u stróża.

3520-1

Lekcji języków: niemieckiego,
francuskiego i angielskiego
(konwersacja, literatura, wy-
pracowania), oraz gry fortepiano-
wej udziela Maria Lederowa, na-
uczycielka dyplomowana. Dzielna
nr 33b, m. 10.

3517-3

Lekcji udzielam w zakresie gi-
mnazjalnym. Specjalność
łacina, matematyka. Oferty „Go-
dziny” sub. „Lekcje”

3471-3

Młanów k. Pensjonat Stan-
sława Osinskiego „Pe-
reka” otwarty. Zamówienia przy-
jmuje na sezon wiosenny i letni
listownie lub: Łódź, Inżynierska
Nr. 1, pani Zaleska. 3183-8-1

3183-8-1

Młoda wdowa, inteligentna, z
chlubną opinia, mogą-
cą być os. by wiarogodną, znaj-
ca się doskonale na gospodar-
stwie, poszukuje posady u samot-
nej osoby. Może się zająć wycho-
waniem dzieci lub na plebnie,
ewentualnie na wieś lub w mies-
cu. Łaskawe oferty pod „Chlub-
na” do admin. „Godziny”

3454-2

Młoda osoba, serota, u prac-
wie skiem. Półtora roku praktyki
oferty do admin. „Godziny” sub.
„J. H.”

3503-3

Meble sprzedaje po cenie kos-
tu. Orla 23, stolarnia.

2909-15-3

Meble z sześciorami pokoj, wpa-
niały salon, sprzed. na
Piotrkowska 189, m. 9.

3539-2

Meble nowe, kred ns, stół
krzesła, fotele, biurka
sprzedaje. Dzielna 11-25.

330-6-1

Meble najtaniej można kupić
w stolarni. Orla 23.

2674-15

Mim do sortowania kilka ni-
jatków ziemskich w ca-
łym komplecie do sortowania, w
tym 9 wózków, może być do
sprzedania w całości lub też na
parcelacie a także domy w cen-
trum miasta i na przedmieściach
Łodzi. Nawrot 72, lewa oficyna
I piętro, Koperski.

33-2

Mont rzy potrzebni. Zaśsza-
nie się do biura elektro-
techn. Feliks, Hadra, Piotrkow-
ska 144.

3513-3

Mieszkanie zupełnie urządzo-
ne z kuchnią, 5 pokoi,
elektr. oświetlenie, gaz, kuchnia
od 15 czerwca r. b. do 1 wrze-
śnia do wynajęcia. Południowa 20,
m. 15.

3120-4

Nauczycielka polskiego języka;
wyższy patent,
poszukuje lekcji w szkołach.

3183-8-1

Na Wiśnowej Górze, 2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia.
Wiadomość: Targowy Rynek 3,
m. 6, od 2-4 pp.

3522-3

Pensjonat Marii Wołczaskiej w
Pojeźbie (pod Tu-
szynem), w wili p. St. Skorki,
otwarty. Dla młodzieży pomoc
w naukach. Wiadomość: Cegiel-
niana 86, m. 8, od 12 do 5-ej.

30.6-8-1

Pierwszorzędne lokale z dwu
ma wejściem.
od 2-ch do 6-ciu pokoi z kuchi-
nami i wszelkimi wygodami, o-
świetlenie elektryczne, od 300
mk. rocznie. Zarzewska 47-49,
Katz.

2940-1-1

Potrzebna dziewczyna do
roboty. M. Rozen,
Piotrkowska 16, w II sklepie w
podwórzu.

35.3-2

Pierwszorzędne Biuro Nau-
czycielskie
Feliks Sadowskiej, Łódź, Prze-
jazd Nr. 14, po cenie wakacji:
nauczycieli, nauczycielek muzyk
i śpiewu, cudzoziemki. Wychowaw-
czynie, freblanki, gosposi-
nie, krawcowe.

2974-12

Piano w dobrym stanie sprze-
dani. Widzawska nr. 50,
drugie podwórze, ofcyna lewi-
barter. Obejrzyć można od 4 pp.

3459-3

Pianina nowe, używane, stro-
jenie, reparaacja, zama-
na, wysyłka na prowincję. Ceny
niskie. Chodkowski, Sienkiewi-
cza 25.

345-6-1

Poszukuje rządcostwa z am esz-
kanie. Mówę złożyć
kauce. Oferty pod „K. K. 64” do
admin. „Godziny”

311-4

Poszukuje się sasi o cenie u-
miarkowanej, na u-
rządzenie wieczoru muzycalno-
wokalnego z tańcami, dla 200
3-0 osób. Forma ności, tyczące
się zwolnienia załatwienie. Of-
erty do admin. „Godziny” po-
adresam „Zrzeszenie intelligen-
tów”

3554-1

Poszukuje się spółnika do do-
brze prosperującej
elektrowni na prowincji z kapita-
łem od 120 d. 150 tys. ew mk.
Wiadomość: ul. Przejazd 56, m. 1.

3158-1

Potrzebna dziewczyna do wszy-
stkiego. Przejazd 37,
m. 26.

3391-3

Potrzebny uczeń do zakładu
zegarmistrzowskiego
C. Naeel, Rokicińska 6. 3199-4

3199-4

Pis owczarek niemiecki, przy-
jmuje się jest do odebra-
nia za zwrot kosztów. Sien-
kiewicza 50, m. 2.

350-3

Za inat paszport niemiecki, wy-
dany na imię Jana Pa-
właka, Włoczek.

35.4-1

ZAKŁAD KAPIELOWY BUSK

W POLSCE.

Sezon 1918 od 20 maja do 20
września

Kapiele siarozane
blotna

„elektryczne

„słoneczne

„Wedol: czn ca

Wspaniały park krajoziny.

Wyborna (polska) kuchnia w

zakładowej restauracji, ceny

przystępne.

Codziennie od 20 czerwca do 20

seropnia koncert wesołański.

kapeli symfonicznej pod ba-
tutą królewską p.p.

Namysłowski Karola
i Stanisława.

Na żądanie wysła się prospekt
bez latnie. 2153-51-

2153-51-

Resztki tanie

tylko u mnie

Na bluzki, suknie i ko-
stiumy

Łódź, Piotrkowska 41,

w podwórzu, prawa oficyna

I-sze piętro. 342-6

342